

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, niedziela 29 września 1946 r.

Nr 268 (338)

Wojska brytyjskie lądują w Grecji — i koncentrują się w Tessalii i Macedonii

Król wjeżdża do Aten pod osłoną karabinów maszynowych

NOWY JORK, (PAP) — Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” donosi z Aten, że do Grecji przybyły z Bliskiego Wschodu świeże oddziały wojsk brytyjskich. Oddziały te wylądowały w szeregu portów greckich — przede wszystkim w Salonikach — i zostały skoncentrowane w Tessalii i Macedonii.

arcybiskupem Damaskinosem król odbył 2-godzinną rozmowę z premierem Tsaldarisem. W najbliższych dniach premier Tsaldaris złoży dymisję swojemu rządowi.

LONDYN (PAP). Prasa londyńska donosi, że w dniu powrotu króla przedstawiła stolica Grecji niecodzienny widok.

Na trasie przejazdu króla, skupione były liczne oddziały policji w pełnym uzbrojeniu. Na dachach domów ustawiono karabiny maszynowe.

W ten sposób strzeżony król, odbywał wraz z członkami swej rodziny przejażdżkę przez główne ulice miasta, na których powiewały

sztandary królewskie z napisem: „Miłość mojego narodu, jest moją potęgą”.

Podczas uroczystości, na których byli obecni członkowie korpusu dyplomatycznego, nie było żadnego przedstawiciela poselstwa jugosła-

wiańskiego, ani Charge d'Affaires radzieckiego.

Również przywódca partii republikańskiej Temistokles Softis nie przybył na uroczystości.

Po zakończeniu uroczystości udał się król do pałacu królewskiego.

Lord Alexander ministrem Obrony?

Angielski minister wojny ma ustąpić

LONDYN, (PAP) — W kołach politycznych Londynu utrzymują się pogłoski o zmianach, jakie mają nastąpić w łonie rządu brytyjskiego. Minister oświaty pani Ellen Wilkinson ma ustąpić. Również minister wojny Lawson ma być zastąpiony przez lorda Nathana. Pierwszy lord admiralicji Alexander ma objąć ministerstwo obrony narodowej, które dotąd zajmuje premier Attlee.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że król grecki Jerzy odbył na pokładzie torpedowca „Misoulis” dłuższą konferencję z regentem arcybiskupem Damaskinosem. Przypuszczalnie regent Damaskinos złożył formalnie władzę w ręce króla.

B. regent Damaskinos ma opuścić w poniedziałek pałac królewski i zamieszkać w pałacu arcybiskupim. Po konferencji z

Hiszpania

Nie będą kontrolować..

NOWY JORK, (PAP) — Na wczorajszym posiedzeniu rady ekonomicznej i społecznej ONZ wystąpił delegat radziecki z wnioskiem o wykluczenie Hiszpanii z organizacji międzynarodowej kontroli nad narkotykami. Wniosek ten został przyjęty 11 głosami przeciwko 1.

Słowacja

odzyskała 5 gmin

PRAGA, (PAP) — Prasa czeska i słowacka zamieszcza na naczelnym miejscu wiadomość z konferencji pokojowej w Paryżu o przyłączeniu do Czechosłowacji 5 gmin węgierskich, położonych na południowym brzegu Dunaju. Dzienniki cytują z satysfakcją tę decyzję komisji dla spraw węgierskich na konferencji paryskiej, podkreślając znaczenie, jakie przyznanie terytorium odgrywa w rozwoju stolicy słowackiej Bratisławy.

Wyniki wyborów

w Macedonii

BELGRAD, (PAP) — Korespondent Agencji Tanjug donosi, że w wyborach do zgromadzenia konstytucyjnego Republiki Macedonii wzięło udział 95 proc. uprawnionych do głosowania. 99,28 proc. głosów padło na kandydatów Frontu Narodowego.

Jeszcze sprawa

Triestu

PARYŻ, (PAP) — Po 11 posiedzeniach podkomisji dla spraw Triestu w sobotę przystąpiła do pracy grupa redakcyjna, mająca ułożyć klauzulę statutu. Podkomisja uzgodniła dotychczas 6 punktów, dotyczących swobód obywatelskich, sposób nazywania gubernatora, sędownictwa, języka itd. Na posiedzeniu piątkowym omawiano m. in. kwestie demilitaryzacji, stosunków zagranicznych i rządu tymczasowego w okresie przejściowym.

Węgry muszą zwrócić

to co wywiźli

PARYŻ, (PAP) — W polityczno-terytorialnej komisji węgierskiej Konferencji Paryskiej odbyła się debata nad wnioskiem jugosłowiańsko-czechosłowackim, dotyczącym zwrotu przez Węgry wywiezionych zbiorów o wartości kulturalnej.

Agenci obcego mocarstwa współdziałali w organizacji planu przewrotu w Persji

MOSKWA, (PAP) — Agencja TASS donosi z Teheranu, że do stolicy nadchodzą wiadomości o szeregach wykrytego i zlikwidowanego ostatnio spisku przeciwko rządowi. Organizatorami spisku byli gubernatorowie południowych prowincji Iranu, którzy opracowali plan przewrotu wspólnie z niektórymi przedstawicielami obcych mocarstw. Plany przewidywały po-

wstanie plemion bachtarwskich i kaszkajskich, opanowanie prowincji południowych, proklamowanie niezawisłości Chuzistanu, a następnie pochód zbrojny na północ w celu obalenia rządu centralnego w Teheranie. Agenci obcego mocarstwa mieli zaopatrzyć spiskowców w broń. Prócz tego prowadzili oni propagandę przeciw rządowi wśród plemion południowego Ira-

nu, podburzając je do zbrojnego wystąpienia.

Spisek jednak został wykryty, a organizatorzy jego aresztowani. Dziennik „Rachbar” pisze, że agenci obcego mocarstwa przygotowywali oderwanie od Iranu: Chuzistanu, Farsu, Kermanu i Isfahanu.

MOSKWA, (PAP) — Agencja TASS podaje z Teheranu informacje o dwóch spiskach antyrządowych w Iranie, inspirowanych przez czynniki cudzoziemskie.

W połowie września kilka tysięcy koczowniców podniosło bunt, rozbijając żandarmerię i obsadzając szereg miejscowości w prowincji Fars. Buntownicy, kierowani są przez Nasar - Chana, który wysunął postulat autonomii lokalnej. Bunt w Fars popierany jest przez elementy prawicowe. Po 36-godzinnej bitwie buntownicy zajęli miasto Buszar na wybrzeżu za-

toki Perskiej. Sytuacja w Fars jest w dalszym ciągu niejasna. Drugi spisek, który został we właściwym czasie wykryty i udaremniony, zorganizowany został przez gubernatora południowych prowincji Iranu Abdul Hazena i Dzehan-senasa, przy poparciu agentów cudzoziemskich, którzy zaopatrzyli w broń buntownicze plemiona. Prasa irańska domaga się, by cudzoziemcy, którzy brali udział w organizacji spisku antyrządowego, zostali niezwłocznie odwołani z Iranu.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w południowym Iranie trwają walki między wojskami rządowymi a zbuntowanymi szczeplami. W Teheranie ogłoszono, że oddziały rządowe odparły wszystkie ataki.

LONDYN, (PAP) — Ambasador irański w Londynie Hassan Tagi Zadeh zwrócił się do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o zbadanie działalności 2 brytyjskich konsulów w Iranie Trotta i Golda, oskarżonych o podburzenie szczeplów bachtarwskich w południowym Iranie do rewolty. Koła dobrze poinformowane w Londynie twierdzą, że Tagi Zadeh domagał się, aby obaj konsulowie zostali z zajmowanych stanowisk zwolnieni, o ile zostaną przedstawione dowody ich winy.

Dymisja rządu egipskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że rząd egipski w swej ostatecznej odpowiedzi na propozycję brytyjskie domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu w ciągu jednego roku. Władze brytyjskie, jak wiadomo, oświadczyły, że nie będą mogły wycofać swych wojsk

z Egiptu w ciągu trzech lat.

Odpowiedź egipska zawiera również klauzule w sprawie bezwzględnego utworzenia rządu w Sudanie. W ostatniej chwili donoszą, że rząd egipski, nie mogąc pójść na dalsze ustępstwa, podał się do dymisji.

W sprawie Dardaneli Wymiana not między Turcją a ZSRR

MOSKWA (PAP). Ogłoszono wczoraj w Moskwie komunikat ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR w sprawie wymiany not między rządem ZSRR i Turcją w sprawie cieśnin czarnomorskich. Komunikat informuje, że 22 września br. otrzymał rząd ZSRR odpowiedź Turcji na notę ZSRR z dnia 7 września.

kie miały miejsce w ciągu wojny”. Omawiając treść odpowiedzi Turcji, ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wskazuje na bezpodstawność twierdzeń Turcji, iż rząd ZSRR rzekomo nie zwrócił Turcji podczas wojny uwagi na niebezpieczeństwo zagrażające ZSRR od strony morza Czarnego oraz polemizuje z twierdzeniem Turcji, iż propozycja radziecka co do wspomnianej obrony cieśnin, jest rzekomo naruszeniem suwerenności Turcji.

Odpowiedź radziecka konstatuje z zadowoleniem, iż rząd turecki zgadza się na trzy pierwsze punkty wniosków, zaproponowanych w dniu 7 września.

Odpowiedź radziecka polemizuje następnie z twierdzeniem Turcji, iż proponowana przez ZSRR wspólna obrona cieśnin narusza suwerenność Turcji i stwierdza, iż rząd turecki doszedł do takiego wniosku, nie uczyniwszy nawet próby wspólnego rozpatrzenia odpowiednich propozycji ZSRR.

Wskazując, iż propozycje radzieckie z dnia 7-go sierpnia są zgodne z zasadami ONZ, odpowiedź radziecka stwierdza, iż rewizje konwencji w Montreux winny poprzedzić rozmowy bezpośrednie między rządami jak to przewidują uchwały konferencji poczdamskiej.

Wymowa tęczyowych sztandarów

Wszystko to, co opiera się na sprawiedliwości, co łączy się nierozdzielnie z tęsknotą mas ludowych do ustanowienia ustroju, który wyklucza nędzę, wyzysk i przemoc, każdy masowy, powszechny ruch, którego myślą przewodnią jest walka o dostatek i dobrobyt pracującego człowieka, jest nam bliski i drogi. Zorganizowany zawodowo i politycznie ruch robotniczy docenia w całej swej ważności rolę i działalność spółdzielczości polskiej, której wspaniała karta pozytywnych osiągnięć zapisuje się złotymi zgłoskami równoległe do zwycięstw proletariatu polskiego w jego dążeniach do wolności i pełni praw stanowienia o swoim losie.

Dlatego właśnie spółdzielczość polska na świadomości politycznej polskiego robotnika budując swój fundament, stanowi dzisiaj w Polsce Odrodzonej potężną, masową bazę gospodarczą, która tak głęboko sięga w nasze normujące się życie ekonomiczne, wywiera coraz większy i pozytywniejszy wpływ na całokształt stosunków w dziedzinie zaopatrywania mas w artykuły pierwszej potrzeby, zwycięsko walczy z przejawami zła i wyzysku, które otrzymaliśmy w spadku po minionych czasach zwyrodnienia moralnego, zaszczerzonego na naszej ziemi przez barbarzyńskiego najeźdźcę. Już sama ideologia ruchu spółdzielczego, opierająca się w pierwszym rzędzie na walce z wyzyskiem i oszustwem, stanowi dla nas, dla proletariatu miast i wsi, potężne ramie pomocy, dokonujące wielkiego dzieła stabilizacji stosunków gospodarczych w przejściowym okresie między ustrojem kapitalistycznym a dojściem do ustanowienia porządku opartego o całkowitą sprawiedliwość społeczną.

Dlatego Dzień Spółdzielczości obchodzony dzisiaj w całej Polsce jest równocześnie naszym świętem. Mamy prawo to święto obchodzić zarówno jako ci, którzy dobrze pojęli i zrozumieli posłannictwo dziejowe ruchu spółdzielczego w owych pierwszych latach jego kielkowania na rozdanych rozbiorami ziemiach polskich, oraz jako ci, którym niejednokrotnie w ciężkich chwilach walki o swoje prawo przyszło korzystać z szeregów ruchu spółdzielczego, pod osłoną którego wypowiedzieliśmy śmiało i nieudwornionie naszą tęsknotę i wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy. Osobną i specjalną wdzięczność zaszkarbili sobie polska spółdzielczość z okresu swojej działalności w czasie okupacji niemieckiej, kiedy pokonując wszelkie trudności i terrory okupanta, nie pozwoliła się wykreślić z areny gospodarczej naszego kraju, budując tym samym w masach ludu polskie go wiarę i zapał tak bardzo potrzebny dla przetrwania i zwycięstwa.

W okresie budowy pierwszych podwalin i zrębów ostatniej naszej niepodległości, ruch spółdzielczy oddał Polsce wspaniałe usługi. W ciężkich czasach głodu i nędzy, wówczas, kiedy w kraju szalał dosłownie najpotworniejszy taniec paskarstwa, spekulacji i zdzierstwa, a fabryki leżały odłogiem, pozabawione maszyn, surowca i siły roboczej, spółdzielczość polska nie zlekka się ciężaru i odpowiedzialności. Systematycznie i planowo wdzierając się na rynek, uruthomiała warsztaty pracy, otwierała sklepy i magazyny, szkoliła kadry wypróbowanych i ideowych pracowników, postawą swoją budziła świadomość i konieczność pracy społecznej i państwowej. Stała się zaporą, o którą rozbił się zaczęły ciemne machinacje nieuczciwych jednostek, pragnących zerwać na nędzy i powojennych trudnościach gospodarczych. Dzisiaj, po tak krótkim stosunkowo czasie swojej działalności w wolnym kraju, potrafił polski ruch spółdzielczy nie tylko odbudować zaufanie społeczeństwa, ale zdobył on i zdobywa coraz szersze kręgi zwolenników, coraz większe szeregi świadomych obywateli wiedzących o tym, że w rodzinie spółdzielców wprowadza go własny, dobrze zrozumiany interes i poczucie łączności z najpiękniejszym ruchem społecznym.

Wraz z Dniem Spółdzielczości zbiega się uroczystość 35-lecia działalności SPOŁEM — Związku Spółdzielni Spożywców, którego przodująca rola na odcinku spółdzielczym jest tak powszechnie ceniona. Żywo stają w pamięci czasy, kiedy pierwsi pionierzy ruchu spółdzielczego Abramowski, Mieleczarski i Wojciechowski połączyli szereg luźnych, odrębnych, małych organizacji spółdzielczych, działających samodzielnie w potężny Związek, który dzisiaj określamy mianem SPOŁEM. Ruch społeczeństwa rozporządzający dzisiaj żelaznymi kadrami spółdzielców i twórczym kapitałem swego dorobku, daje gwarancję dalszego rozkwitu i rozwoju myśli spółdzielczej naszego kraju.

Dlatego Polska Partia Socjalistyczna, w swojej drodze do urzeczywistnienia przebudowy ustroju społecznego, widzi w tęczyowych sztandarach ruchu spółdzielczego widome znaki wspólnej marszu, wyrażonego w czerwieni swych znaków bojowych prowadzących społeczność polską do nowego, sprawiedliwego życia.

ARTUR KARACZEWSKI.

Zuchwałe żądania wysuwają Grecy pod adresem Bułgarii Delegacja polska w obronie sprawiedliwości

PARYŻ, (PAP) — Na sobotnim wieczornym posiedzeniu komisji wojskowej wystąpił płk. Maszkowski, wypowiadając się imieniem delegacji polskiej przeciwko roszczeniom greckim. Obecna granica grecko - bułgarska — powiedziała płk. Maszkowski — została ustalona w traktacie pokojowym bukareszteńskim w roku 1913, w Neuilly w r. 1919 i w Lozannie w roku 1923. Bułgaria podpisując te traktaty była krajem zwyciężonym i akceptowała decyzje dyktowane przez Grecję. Terytorium, jakiego domaga się Grecja, stanowi 10 części Bułgarii i liczy 400 tysięcy mieszkańców bułgarskich. Fakt, że linia kolejowa łącząca Saloniki z Macedonią wschodnią mogłaby się znaleźć pod ogniem

artylerii bułgarskiej, nie stanowi żadnego argumentu. Zaspokojenie tego niesłychanego żądania greckiego, oznaczałoby, że każde państwo, które pragnie rozszerzyć swe granice, mogłoby zbudować blisko niej nową linię kolejową, a następnie twierdzić, że linia ta mogłaby się znaleźć pod ogniem artyleryjskim narodu sąsiedniego. Jest rzeczą oczywistą, że za po-

prawką grecką nie kryje się cel strategiczny lecz polityczny. Uwzględnienie żądania greckiego oznaczałoby wręcz aneksję części terytorium Bułgarii.

Delegat amerykański, który przemawiał później, uznał słuszność argumentacji przedstawiciela polskiego. Ostatecznie jak już podaliśmy, wniosek grecki został odeślany do komisji politycznej.

Gusiew następcą Litwinowa Zarubin ambasadorem ZSRR w Londynie

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi, że ambasador radziecki w Kanadzie Georgij Niko-

lajewicz Zarubin został mianowany ambasadorem ZSRR w Wielkiej Brytanii. Ambasador Zarubin był pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym Związku Radzieckiego w Kanadzie. Objął on swe stanowisko w marcu 1944 r. Poprzedni ambasador radziecki w Londynie Feodor Gusiew jest obecnie członkiem delegacji radzieckiej na Konferencję Pokojową w Paryżu. Ma on powrócić do Moskwy i objąć stanowisko wiceministra spraw zagranicznych, jako zastępca min. Litwinowa.

Austriacy niezadowoleni ze swego ministra spraw zagranicznych

WIEN, (PAP). Sojusznicy Rada Kontrolna odbyła posiedzenie, na którym omówiono zagadnienie, czy z punktu widzenia prawnego porozumienie włosko - austriackie w sprawie Południowego Tyrolu nie powinno być przedłożone do aprobaty Radzie przed podpisaniem go w Paryżu. Nikt z członków rady nie wysunął żadnych zastrzeżeń co do merytorycznych postanowień umowy. W przyszły wtorek w parlamencie austriackim przewidziana jest ożywiona debata komisji spraw zagranicznych. Minister Gruber ma złożyć w tym dniu sprawozdanie ze swej misji w Paryżu.

Spotka się on z pewnością z ostrą krytyką. W kołach politycznych przewidują nawet, że członkowie jego partii będą wspólnie z socjalistami i komunistami żądać jego dymisji.

Nieudany zamach na prezydenta Boliwii

NOWY JORK, (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w stolicy Boliwii wybuchły zamieszki po nieudanym zamachu, dokonanym przez oficera na prezydenta junty rewolucyjnej Tomasza Outierrez, który doszedł do władzy po obaleniu rządu prezydenta Willaroela. Zamachowcy aresztowani przez policję został odбитy przez

tłum w chwili odprowadzania go do więzienia i powieszony w tym samym miejscu, gdzie został zinczowany były prezydent Willaroel. Następnie tłum wdarił się do więzienia, gdzie przebywali aresztowani oficerowie, zwolennicy Willaroela i powiesili ich na placu przed więzieniem.

Kulisy procesu arcybiskupa Stepinieca

Duchowieństwo Jugosławii w walce przeciw nowemu ustrojowi

BELGRAD (SAP) — Marszałek Tito oświadczył delegacji Międzynarodowej Organizacji Młodych, która obecnie podróżuje po Bałkanach, że aresztowanie arcybiskupa Stepinieca absolutnie nie jest początkiem kampanii przeciw kościołowi katolickiemu w Jugosławii.

Marszałek dodał, że nowa konstytucja jugosłowiańska gwarantuje wolność sumienia wszystkim obywatelom kraju. Jeśli niektóre koła kościelne nadal współpracują z reakcjoniastami i prowadzą wrogą akcję przeciwko obecnemu rządowi, to muszą ponieść także same konsekwencje, jakie poniósłby każdy niełojalny obywatel kraju. Proces arcybiskupa Stepinieca dowodzi, że ten wysoki duchowny nie zaniechał, po

zwycięstwie demokracji, swej wrogiej działalności przeciw nowemu ustrojowi, ani popierania bandy reakcyjnych terrorystów.

Żądamy od kościoła, dodał Marszałek Tito, by zachował lojalność. Wielu księży odrzuciło nasze żądania. W dalszym ciągu tworzą oni komórki terrorystyczne z resztek

rozbitych grup Pawelicza. Musimy wobec takich wystąpień walczyć energicznie przeciwko wszelkim usiłowaniom siania niezgody między narodem jugosłowiańskim. Ten, który tego nie chce uznać, musi ponieść konsekwencje i to jest powodem aresztowania arcybiskupa Stepinieca.

Jeśli granice nie ulegną zmianie

Jugosławia nie podpisze traktatu i nie wycofa z Izrii swych wojsk

PARYŻ, (PAP) — Na komisji dla spraw traktatu pokojowego z Włochami odbyło się w dniu dzisiejszym głosowanie w sprawie granicy jugosłowiańsko - włoskiej.

Propozycja francuska została przyjęta 12 głosami przeciwko 5. Od głosowania powstrzymały się: Belgia, Brazylia i Abisynia. Po ogłoszeniu wyniku głosowania złożył przedstawiciel Jugosławii Kardel oświadczenie, w którym podał do wiadomości, że rząd Jugosławii nie podpisze traktatu z Włochami, o ile linia graniczna nie ulegnie zmianie. Kardel dodał, że Jugosławia nie wycofa swych wojsk z zachodniej Izrii.

Jutro 404 posiedzenie trybunału Ostatnie dni byłych wodzów

NORYMBERGA (PAP). Żony oskarżonych zbrodniarzy wojennych oczekujących wyroku Trybunału Norymberskiego, przybyły do więzienia w sobotę rano z ostatnią wizytą przed ogłoszeniem wyroku. W niedzielę więźniowie będą mieli po raz ostatni okazję wysłuchania mszy, która odprawiana jest co niedzielę od początku procesu. Resztę dnia spędzą oni na podwórzu więziennym. Ogłoszenie wyroku potrwa zapewne 2 dni. W poniedziałek przemawiać będą sędziowie Lawrence, przewodniczący Trybunału oraz 3 sędziowie, reprezentujący Stany Zjednoczone, Francję i Związek Radziecki. Zreanimują oni przebieg całego procesu. We wtorek ogłoszony zostanie wy-

rok. O północy z piątku na sobotę wezwły w życie nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Poniedziałek będzie 21 dniem procesu norymberskiego. W tym dniu odbędzie się 404 posiedzenie Trybunału.

F R E M A

Wbrecze rowerowe
Sprzęt gimnastyczny
Kółka dziecięce
Ogródki Jordanowskie
Kije hokejowe
Rakiety tenisowe
Narty klejone
Saneczki
Łódź, Dowborczyków 25.
tel. 115-05.

Amnestia dla Niemców

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że amerykańskie władze wojskowe ogłosiły amnestię dla wszystkich Niemców w Wielkiej Hesji, urodzonych po 1 stycznia 1919 roku. Niemcy oskarżeni o popełnienie przestępstw wojennych, nie są objęci tą amnestią.

Wybuch wulkanu Stromboli

RZYM (PAP). Jak komunikuje korespondent dziennika „Messagero“ w Mesynie na wyspach Liparyjskich nastąpił wybuch wulkanu Stromboli.

Rozsądek czy egoizm

Ciężką atmosferę nieufności, która po drugiej wojnie światowej spowłóła kulę ziemską, ciężką atmosferą sztucznie pielęgnowanych nastrojów „trzeciej wojny” nie łatwo rozładować.

W tej właśnie atmosferze dłuży się konferencja paryska, w tej atmosferze scierają się delegaci państw sprzymierzonych na Radzie Bezpieczeństwa. I nie słychać było ludzi dobrej woli — którzyby mieli odpowiedni autorytet, aby raz na zawsze rozproszyć opary braku zaufania. Słychać było natomiast tych, którzy ten brak zaufania chcieli wzmocnić jak najbardziej. Jeździł po świecie Churchill, do Stuttgartu zawędrował Byrnes — aby podzielić się z ludzkością swymi poglądami, które ludzkości tej niczego dobrego w darze nie niosły. A za takimi, jak Churchill i Byrnes „autorytetami” — gnała sfera militarystyczno-kapitalistycznych podjętków, wygłaszających mowy i mówki, piszących artykuły i artykułki, aby brzdącić, podżegać, szczerć.

Ten nastroj — po drugiej wojnie światowej, bodaj że niespodziewany — stał się w ostatnich czasach tak nieczyny, tak niebezpieczny, że wreszcie jego rozładowanie stało się koniecznością. Nie dlatego, aby niebezpieczeństwo wojny było realne — ale dlatego, by móc prosto odetchnąć świeżym powietrzem, aby narody mogły po wojennych przeżyciach rozprostować kości.

I wtedy, gdy po tamtej stronie oceanu znalazł się jeden sprawiedliwy, uzbrojony w autorytet ministra amerykańskiego — gdy rzucił swe słowa ostrzeżenia przed oczy opinii publicznej, i gdy opinia sława te podchwyciła z aplauzem, gdy Wallace, w ocenie prasy — stał się poważnym kandydatem do prezydenckiego krzesła w 1948 r. — z Moskwy przyjazną dłoń, nie do Byrnesów, Churchillów i ich adherentów, lecz do ludzi dobrej woli, do narodów, które chcą pokoju — wyciągnął generalissimus Stalin.

Wywiad udzielony przez korespondentowi „Sunday Times” — stał się może i oby się stał — zwrotnym punktem polityki międzynarodowej.

Stalin odizolował tych, którym śni się trzecia wojna. Źródło plotek wskazał tam, gdzie ono naprawdę wytryska. Źródłem plotek są nie którzy wojskowo-polityczni agenci wywiadów. Te plotki to ich broń dla wystraszenia przeciwników, to broń, przy pomocy której chcą utrzymać budżety wojskowe — z których żyją, to wreszcie metoda do opóźnienia demobilizacji, a więc do pozostawienia na utrzymaniu tychże budżetów ludzi, mogących nie znaleźć — w tej obecnej sytuacji — pracy. Wskazu-

jąc palcem na mścicieli pokoju, generalissimus Stalin — stwierdził, iż nie obawia się okrażenia, ani nie twierdzi, że okrażenie to jest przez kraje zachodu przygotowane.

Każde zdanie wywiadu — to dowód siły i spokoju. Każde zdanie — to dowód szczerzej chęci przedarcia zasłony nieufności, dzielącej

wschód od zachodu. Każde zdanie — to oliwa wylana na wzburzone fale polityki międzynarodowej.

I tak właśnie wywiad ten przyjęty został przez opinię publiczną i przez polityków. Tak zrozumiał go nawet konserwatysta Eden, minister spraw zagranicznych w rządzie Churchilla — który stwierdził, że słowa Stalina stwarzają nowe

możliwości w dziedzinie polityki międzynarodowej. Eden wyraził pewność, że rządy państw sprzymierzonych — z możliwości tych skorzystają.

Najbliższy czas pokaże — czy miał rację? Najbliższy czas pokaże, czy rozsądek przeważa nad ciasnym egoizmem?

Rudolf Leszel

Katastrofa kolejowa pod Łodzią

Pociąg pośpieszny Jelenia Góra — Warszawa najechał na stojący pod semaforem pociąg osobowy Wrocław — Łódź

(T) Wczoraj nad ranem wydarzyła się w pobliżu stacji kolejowej Łódź - Kaliska wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą niezwykle wiele ofiar w ludziach.

W godzinach wieczornych dnia onegdajszego wyruszyły z Wrocławia w kierunku Łodzi dwa pociągi: osobowy Wrocław — Łódź Nr. 534 o kilka godzin wcześniej, i pociąg pośpieszny Nr. 502, idący z Jeleniej Góry do Warszawy — później. Obydwa pociągi powinny, zgodnie z rozkładem jazdy, mniej więcej o jednym czasie przybyć wczoraj nad ranem do Łodzi. O godzinie 5 min. 50 pociąg osobowy nr. 534 wjechał na teren stacji kolejowej Łódź - Kaliska, ale został, wobec zajęcia torów, zatrzymany przez dyżurnego ruchu pod semaforem wjazdowym. W tym samym czasie nadjechał pociąg pośpieszny Jelenia Góra — Warszawa i, z nie ustalonych jeszcze przyczyn, został wpuszczony przez posterunek odstępowy Lublinek na szlak, zajęty pociągiem osobowym. Nastąpiło tragiczne w skutkach zderzenie, bowiem pociąg pośpieszny w pełnym biegu najechał na ostatnie wagony pociągu osobowego. Rozległ się ogłuszający grzmot. Parowóz expressu roztrzaskał końcowe trzy wagony pociągu osobowego, które wykołysiły się, grzebiąc pod swymi gruzami setki pasażerów. Lokomotywa wryła się całym ciężarem w ziemię.

Wśród wstrząsających jęków rannych i wolań o ratunek, rozegrały się isticie dantejskie sceny. Dziesiątki pasażerów, przgniecionych szczątkami wagonów kolejowych, czyniło rozpaczliwe wysiłki, aby wydostać się spod gruzów. Na torze i w promieniu kilkudziesięciu metrów od miejsca katastrofy leżały zmasakrowane ciała zabitych.

Zanim zaalarmowano dworzec, na ratunek ofiarom katastrofy pośpieszyli pasażerowie, którzy cudem uniknęli śmierci, lub kale-

ctwa, oraz obsługa pociągów.

Okazało się już w pierwszych minutach po wypadku, że liczba zabitych wynosi około 20, a liczba rannych sięga ponad 70 osób.

Obsługa parowozu pośpiesznego — maszynista, jego pomocnik i palacz — cudem wyszła z katastrofy cało, albowiem zdążyła w ostatniej chwili niemal sekundzie dać kontrparę i wyskoczyć w biegu z maszyną.

W międzyczasie nadjechali zaalarmowani lekarze kolejowi, oraz wszystkie karetki pogotowia. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej. Ciężej i lżej rannych załadowano do karetek i przewieziono do szpitali Betleem, św. Jana i in. (Spisy rannych wywieszone są na tablicach przed szpitalami).

Cały teren katastrofy, na którym przez cały dzień wczorajszego trwałoprzątanie gruzów, wygląda jak jedno wielkie pobojoowisko. Wśród rozbitych części wagonów, porozrzucanych po torze i polu, krzątali się do wieczora lekarze i obsługa sanitarna, pracując nad ratowaniem ofiar, oraz nad wydobyciem zwłok spod rumowiska.

Do wieczora zidentyfikowano na zwiasku tylko 8 zabitych, przeważnie mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska. Ustalenie pozostałych nazwisk natrafia na trudności, gdyż ciała zabitych zostały podczas katastrofy rozerwane na części.

Przybyli na miejsce wypadku przedstawiciele władz bezpieczeństwa, władz prokuratorskich, oraz brygady techniczne zajęły się ustaleniem przyczyn katastrofy. Po dobowo winowajca niezatrzymania

Fotoaparaty

małobrazkowe Retina — Leica — Contax — Kine — Exakta i inne zakupuje placąc najwyższe ceny.

D/H. ŚWITCZANKA

Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62.

pociągu pośpiesznego — zwrotnicy, zbiegli. Przesłuchanie obsługi kolejowej jest w toku.

Ciekawe jest, że ucierpieli głównie pasażerowie pociągu osobowego. Pośród jadących pośpiesznym pociągiem nie ma zupełnie ofiar. Dochodzenie trwa.

NAZWISKA OFIAR

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego ustalono ostatecznie nazwiska większej części zabitych, a m. in. nazwiska trzech ofiar, które zakończyły życie w szpitalu. Są to: Jadwiga Włodarczyk, Władysław Dwojak, Aleksander Kanonczyk, Aleksander Sobieraj, Tadeusz Kruk, Wiktoria Janiak, Kazimierz Tylicki, Kazimierz Rutkowski, Bolesław Makus, Edmund Plewiński, Józef Rzepecki, Maria Helon, Januszcak, Jerzy Kapia, Natalia Panterka (Łódź), Sliwa.

Zabici zostali poza tym — jakiś mężczyzna w skórzanej kurtce, mniej więcej lat 45, jakaś kobieta 35-letnia i jakiś starszy mężczyzna.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

»K S I A Ż K A«

Sierpień — Wrzesień — 1946

EKONOMIA — FILOZOFIA

K. KAUTSKY

Nauki ekonomiczne Karola Marksa zł 80,—

J. PLECHANOW

Materiałystyczne pojmowanie dziejów

A. SZAFF

Pogadanki ekonomiczne, wyd. II zł 26,—

K. MARKS i F. ENGELS

O materializmie historycznym, wyd. II zł 25,—

Fr. ENGELS

Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej, wyd. II zł 30,—

»K S I A Ż K A«

ZARZADZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobizacji i Handlu — na podstawie § 1 lit. b) zarządzenia Ministra Aprobizacji i Handlu z dn. 22 września 1945 r. w sprawie danych statystycznych z działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłu spożywczego (Dziennik Urzędowy M. A. i H. N. 12 poz. 64) wzywa właścicieli i kierowników przedsiębiorstw przemysłu spożywczego do stawienia się w Wydziale Aprobizacji i Handlu (ul. Wólczańska 18, pok. 226) w celu wypełnienia ankiet ewidencyjnych. Termin stawienia się — w okresie od 30.9 do 5.10 rb. w godz. 9 — 13.

Za przemysł spożywczy uważa się:

1. przetwórnictwo owoców, jarzyn, kiszarnie kapusty, ogórków i t. p.
 2. przetwórnictwo ziemniaczane, jak wytwórnictwo krochmalu, budyni lub galaretek,
 3. wytwórnictwo namiastek spożywczych,
 4. wytwórnictwo napojów bezalkoholowych i rozlewnie octu i piwa.
- Niestawienie będzie karane w drodze administracyjnej grzywną do 5000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na areszt do 1 miesiąca z mocy § 10 powołanego na wstępie zarządzenia i § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 17 czerwca 1927 r. o statystyce przemysłowej (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 558), a niezależnie od tego kierownicy takich przedsiębiorstw, pozostający w służbie publicznej, będą pociągani do odpowiedzialności służbowej.

Łódź, dnia 28 września 1946 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z pismem Biura Prezydenckiego Krajowej Rady Narodowej z dnia 14 września 1946 r. L. dz. 10130/1307 Org./46, samodziśny podatek od nabycia przedmiotów zbytku na terenie m. Łodzi narazie nie będzie pobierany.

W związku z powyższym wzywa się osoby, które otrzymały kwitariusze do inkasowania tego podatku, do niezwłocznego zwrotu tychże Wydziałowi Podatkowemu, Al. Kościuszki Nr. 1, pokój Nr. 20.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na przerobienie 1.200 kg. bawełny surowej na biały materiał.

Blizszych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na przerobienie bawełny surowej na biały materiał” należy składać do dnia 3 października br., do godziny 9-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu, o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

STUDIUM DZIENNIKARSKIE

Sekretariat Studium Dziennikarsko-Publicystycznego przyjmuje za pisy codziennie w lokalu przy ulicy Traugutta 12 w godz. od 17 do 19. Egzaminy na I i II rok rozpoczyna się 7 października.

PRECISIOUS - RADIO

Stenkiewiczza 2

TANIO - SZYBKO - FACHOWO

Pod kierownictwem zagranicznych sił jachowych

Naprawy, przebudowa, strojenie radioodbiorników. Rewelacja: dorabianie fal krótkich. Radiofonizacja lokali i świetlic. Laboratorium najnowocześniejsze urządzone na miejscu.

KUPNO - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

REWIA TYGODNIA



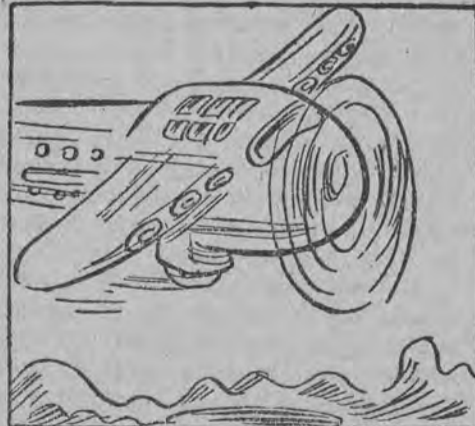
Z ulgą westchnął szary człowiek: Strach, co spędzał sen mu z powiek Pierzchnął; słońce błysło z góry, Rozjaśniając groźne chmury.



Niestannie wokół świata Chmura głodnych kruków lata; Sen pokoju, się nie zliczył. Jeśli zgrał ktoś nie zniszczy.



Co za gwizdy, zgrzyty, świsty? Diabli sabat oczywisty. Norymberga czarłów ucił, Gdzie się dzieje wyroku święt.



Nadforteca i rakiety Coraz dalsze olóra mety. Ile męki, trudu, znoju Dla „ludzkości i pokoju”!

Kobiety w ruchu społecznym

zdobywają broń w walce o poprawę bytu swych rodzin

Dwie wojny światowe pochłonięły miliony ofiar w ludziach. Dwa pokolenia padły ofiarą najwięcej zbrodni przeciw ludzkości, jaką jest wojna.

Wojna się skończyła, demokracje światowe zwyciężyły. Od radza się nowe życie, świat dźwiga się ze zgliszcz i ruin, pragnie odbudować zdruzgotane, budować nowy wielki i wspólny gmach wolności i równości, jednakowych praw, opartych o sprawiedliwość społeczną i dobrobyt społeczny.

Nielatwe jest to budownictwo. Wojna pochłonięła skarby niezliczone w ludziach. Wielka powojenna przemiana nie może się odbyć bez wstrząsów, bez nieporozumień. Często są wzajemne, zgola bezpożyteczne, inwektywy, bezpłodne szukanie lepszego tworzywa, a czas ucieka. Wymaga on przede wszystkim, pracy we wszystkich dziedzinach, z dziedziną gospodarczą na czele.

Gospodarstwo narodowe w Polsce w wielkiej mierze rozwija się i przenika w społeczeństwo poprzez spółdzielczość.

Właśnie mija lat 40-ci od chwili, kiedy Romuald Odziejewski i Stanisław Wojciechowski poczęli w 1906 roku zakładać polskie spółdzielnie.

Obaj byli czołowymi członkami PPS. Przed 40-tu laty, gdy przemoc zaborcy dławiła polski rewolucyjny ruch robotniczy za pomocą terroru, zdrady, szpiekostwa, prowokacji, męczenia umyślnego i doprowadzania do „walk bratobójczych”, PPS i jej działacze sięgnęli po jeszcze jedną broń dla poprawy niedoli mas ludu pracującego i naprawy sto sunków gospodarczych w Polsce. **Bronią tą była spółdzielczość.**

„Przez spółki spożywcze do przyszłego ustroju” pisała Zofia Daszyńska-Golińska, znana ekonomistka. Spółdzielczość sta się programem dnia. Propaganda spółdzielczości szczególnie żywy znajduje oddźwięk wśród kobiecego proletariatu.

Położenie rodzin robotniczych było wówczas bardzo ciężkie. Dziesiątek lat palenia fabryk, lokantów, wyrzucających na bruk tysiące bezrobotnych, pogromcy szaf policji i żandarmerii, przepelnione więzienia, długie szeregi pędzonych na zsyłkę, do kopalń, w tajgi północne, konieczna w tej sytuacji emigracja „za kordon” lub dalej nawet za ocean — również, jak dziś, choć nie w tak gigantycznych rozmiarach — pozbaawiała wiele rodzin ojców i mężów i synów dorosłych. Troska o pozostałą rodzinę, o wyżywienie i wychowanie maleńkich dzieci spadała na kobiety.

Z wielkim więc zainteresowaniem i radością przyjmowały za kładanie spółdzielczych sklepów spożywczych, jak „Robotnik” w Łodzi i Sosnowcu i t.d. W sklepie spółdzielczym nikt ich nie oszuka na wadze i miarze, nikt, wiedziony chęcią zysku, nie podsunie złego, nadpsutego towaru. Wpłacony udział dziesięciokrotnie się zwróci przez rzetelną kupiecką spółdzielnię i przez pewne oprocentowanie sum, wpłaconych za pobrane towary, zapisanych do księgi działającej.

Rosły więc szeregi spółdzielczyń. Było wzajemne zaufanie, współpraca. Propaganda spółdzielczości szczególniejszą pie-

czę otaczała kobiety. Przecież to one, kierujące swym skromnym gospodarstwem domowym, robią przeważnie zakupy żywności, artykułów gospodarstwa domowego i t.p.

Kobiety, przekonane do spółdzielczości, stawały się entuzjastkami ruchu. Gdy krakowscy towarzysze zakładali spółdzielnię, „emigrantki zza kordonu”, pierwsze pośpieszyły ze swymi udziałami, swą inicjatywą i pracą.

W Przemyslu odbył się I Zjazd Krajowy Kobiet PPS; punkt obrad o spółdzielczości — referował czołowy działacz i kierownik miejscowej organizacji partyjnej tow. H. Liberman. Zainteresowanie było wielkie, a zachwyty wzbudziły pokazane

nam zdobycze spółdzielczości w tym niedużym mieście: własny dom, własne sklepy i własna spółdzielnia — piekarnia mechaniczna... w owym czasie.

W dyskusji delegatka ze Stanisławowa, odmalowawszy cierpiącą drogę proletariuszki, poszukującej pracy zarobkowej, postawiła wniosek, by Sekcja Kobiecego PPS pomagała zakładać spółdzielnie pracy: szwaczek, krawcowych, fryzjerek i t.d. Wniosek został z zapalem przyjęty. Wybuch wojny uniemożliwił wprowadzenie w życie tej i innych rezolucji.

W okresie ub. lat 20-tu, w wolnej i niepodległej Polsce idea spółdzielczości przeżywa swój kryzys a po nim piękny rozwój.

Liga kooperatystek podejmuje akcję, mającą tak piękną kartę w historii PPS i w historii spółdzielczości, akcję szerzenia propagandy spółdzielczości wśród kobiet.

Obecnie po wojnie należy wrócić do tej może skromnej, nie rozgłoszone reklamowanej, ale bezwzględnie pożytecznej działalności.

Sprawa rzetelnego stosunku kobiet do spółdzielczości i nawzajem szczególniejsza uwaga polskiej spółdzielczości, skierowana na masy kobiecego proletariatu — to konieczność spółdzielczości. Zaniechanie włączenia kobiet masowo do spółdzielczości — może spowodować wiele zahamowań.

Dla spółdzielczości, gospody-

ni, kierująca robotniczym i pracowniczym gospodarstwem domowym ma pierwszorzędne znaczenie.

Wiemy, że przekonana i zdobyta dla idei kobieta pozostaje jej zawsze wierna i służy jej wytrwale.

Spółdzielczość — to zdobyc demokracji i oręż w walce o dalszy rozwój demokracji.

Pamiętać należy, że socjalizm głosi oddawna: „Im rzetelniej dane będą kobietom równe prawa, im większy będzie wpływ kobiet na rozwój życia gospodarczego i politycznego, tym będzie większy i pełniejszy rozwój demokracji”.

Ta zasada obowiązuje zawsze i wszędzie ruch spółdzielczy.

Stanisława Woszczyńska.

Spółdzielczość a polityka

Czym jest spółdzielczość? Ruchem ideologicznym, mającym zreformować świat, czy tylko organizacją gospodarczą? Odpowiedź na to pytanie — twierdząca czy przecząca — byłaby zbyt uproszczona i błędna.

U źródeł ruchu spółdzielczego leży dążenie do obrony przed wyzyskiem. Tak pojmowali przynajmniej spółdzielczość jej pionierzy z tkaczami z Roczeli na czele.

Nie można pomijać koncepcji gospodarstwa polityczno-filozoficznego, które w końcu XVIII i w wieku XIX-yu torowały skuteczne drogi ruchowi spółdzielczemu. Te koncepcje tworzył Owen, angielski przemysłowiec-dobroczynca, tworzył je Fourier, inicjator nieudanych falansterów, tworzyli je socjaliści angielscy i cała plejada działaczy i polityków, planujących przebudowę społeczną na fundamentach zasad uznanych za podstawowe dla ruchu spółdzielczego.

Nie brak wśród tych ludzi i twórców polskiej spółdzielczości. Wielu z nich widziało w spółdzielczości rozległe horyzonty, otwierające cudowną odmianę bytu ludzkiego. Tym samym traktowali spółdzielczość jako ruch ideologiczny, obejmujący nie tylko zagadnienia gospodarstwa, ale i polityczne. Tu właśnie rodził się socjalizm bezpieczeństwa Abrahama. Tu znajdują podstawy swej wiary, do dziś wyznawanej, niektórzy teoretycy spółdzielczości, pojmujący ją najszerzej.

Trzeba stwierdzić, że spółdzielczość nie zamierza ani być partią polityczną, ani ją tworzyć, ani też konkurować z organizacjami partyjnymi odrębnością programu i celów. Praktyka spółdzielczości wykazała, że próby tworzenia przez nią partii politycznej nie wychodzą jej na dobre. Po pierwszej wojnie światowej dokonała takiej próby spółdzielczość angielska i zdobyła w najlepszym dla siebie okresie zaledwie 9 mandatów do Izby Gmin. Spółdzielczość nie może działać metodami politycznymi i partyjnymi. Polityka odwołuje się do namiętności — pisał Stanisław Thugutt w swej „Spółdzielczości — Zarysie ideologii” w roku 1937 — i zwalcza przede wszystkim ludzi. Spółdzielczość budzi tylko tęsknotę do czystszej życia i zastępuje zło dobrem.

W takim rozumieniu spółdzielczość nie jest ruchem politycznym. Ale dla spółdzielczości nie są i nie mogą być obojętne nurtujące w społeczeństwie prądy polityczne. Każdy prąd polityczny, dający supremację kapitałowi w organizacji życia państwowego i społecznego, zdążający do ograniczenia czy likwidacji ide-

alu wolności człowieka i obywatela — jest wrogiem spółdzielczości. Dlatego to rządy państw nacjonalistycznych tak zwalczały spółdzielczość!

Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że coraz powszechniej rozumiemy, że nie da się oddzielić od siebie zjawisk życia gospodarczego i politycznego. Zjawiska obu kategorii są ze sobą nierozdzielnie sprzęgnięte i to przeświadczenie leży u podstawy „pełnej demokracji”, którą dziś budujemy w Polsce. Nie usunie się wyrazu „skuteczności” z politycznego bez należytego układu stosunków politycznych; nie uzyska człowiek wolności politycznej i pełnych praw obywatelskich bez usunięcia rządów kapitału i zależności materialnej człowieka od człowieka.

Spółdzielczość, będąc ruchem społecznym, opiera się na zasadzie dobrowolnych zrzeczeń gospodarczych, może istnieć i rozwijać się wówczas, jeśli:

1. człowiek jest wolny, gdyż tylko wówczas może być mowa o dobrowolnym udziale w zrzeczeniu,
2. ustrój gwarantuje samorządność, gdyż na zasadzie samorządu oparty jest ustrój spółdzielczości.

To też nie można twierdzić, że spółdzielczość nie ma zupełnie celów politycznych. W pierwszym paragrafie statutu Międzynarodowego Związku Spółdzielni, czytamy: „Międzynarodowy Związek Spółdzielni, prowadząc dalej dzieło pionierów Roczelskich w zupełnej niezależności i własnymi metodami, dąży do zmiany obecnego, opartego na współzawodnictwie prywatnych przedsiębiorstw ustroju na system spółdzielczy, zorganizowany w interesie całego społeczeństwa i oparty na wzajemnej pomocy”. Takie jest credo polityczne spółdzielczości. Jest ono do głębi demokratyczne. Przy tym tak ogólne, że jego wyznawca może być członek każdej partii demokratycznej. Co więcej: ta zasada może być niezawodnym problemem istotnej demokratyczności partii politycznej! Zrozumiałe też jest poparcie, jakiego udzielają dzisiejsze stronnictwa polityczne w Polsce spółdzielczości, a stopień tego poparcia jest wyrazem pogłębiającej się demokracji naszego życia.

Spółdzielczość, będąc najczystsza wyrazieliwą wolności indywidualnej człowieka, przeciwstawia się wszelkim skostnieniom, w których człowiek się dusi, czy skostnienie to płynie z przesadnej supremacji organów państwowych, czy z doktrynerstwa partyjnego. Walcząc ze zbiurokratyzowaniem życia, sama stżec się musi zbiurokratyzowania.

Na to jest tylko jeden środek: wzmożenie wiary, wciągnięcie w tryby ustroju spółdzielczego całego człowieka, nie tylko z jego potrzebami materialnymi, ale z jego życiem duchowym, z jego tęsknotami i marzeniami, które będzie musiała zaspakajać. Gdy przyjdzie dzień, że wielcy artyści będą tworzyli natchnione dzieła sztuki, przepojone ideą spółdzielczą — sprawiedliwością społeczną, szukaniem czystego życia, miłością dla człowieka, gdy skrytalizuje się moralność spółdzielcza i prawo spółdzielcze i zasady spółdzielcze będą kształtowały życie narodu, będziemy mogli powiedzieć, iż spółdzielczość „spełniła się”.

Tak skrytalizował program ideologii spółdzielczości Thugutt. I dodał: „Gdyby spółdzielczość i jej ideały zawiodyły, świat stałby się kozmarnym nonsensem”!

Te słowa wypowiedziane 10 lat temu, nabierają nowego wyrazu dziś — po drugiej wielkiej wojnie światowej — dla ludzkości, trwającej ciągle w unoszących się jeszcze oparach krwi i zbrodni, na rozstaniu między groźbą zagłady w rozpętaniu najstraszliwszych, najbardziej bezwzględnych zawiści i współzawodnictwa samolubnego i krótkowzrocznego, a drogą do lepszej przyszłości, gdzie panuje zasada współdziałania i pomocy wzajemnej.

HEINZ POL

5)

A. O.

Z działalności V-ej kolumny

Wyjaśnienia Dr. Szaetzela dowodzą, że mamy do czynienia z nowym pojęciem „podwójnej narodowości”, która daleko odbiega od ustawy z 1913 roku. Stanowisko to poczyna być obowiązujące nie tylko dla Niemców z Rzeszy, których stosunkowo jest mniej, biorąc pod uwagę nawet ich potomków. Podwójne obywatelstwo obowiązujące wszystkie rodzaje Niemców zagranicą, przebywających tam legalnie lub nielegalnie oraz mniejszości narodowe niemieckie. Zasada pozwalała władzom Rzeszy uchylać się od formalnej odpowiedzialności, gdy ta się nie powiodła, z powodu ich podwójnej rzekomej nielojalności wobec Rzeszy i wobec państwa, którego byli obywatelami.

W każdym razie pomysł imperialisty Szaetzela o utworzeniu „niemieckiej zagranicznej wspólnoty” wkrótce się urzeczywistni. Była to zbieranina najrozmaitszych elementów. Niewielki procent stanowili rzeczywisci Niemcy zagranicą.

W jaki sposób zasady podwójnej narodowości oraz lojalności podzielonej między dwa państwa były stosowane, w jaki sposób owa wspólnota niemiecka była organizowana w szczegółach i jakim stała się niebezpiecznym narzędziem strategii zaborczej w stosunku do państw, udzielających Niemcom gościny, zobaczymy w następnym rozdziale.

ROZDZIAŁ II.

Aparat, zapomocą którego Hitler i jego rząd chcieli zawiązać świat, posilkując się tym aparatem daleko poza granicami Rzeszy, nosił nazwę: „Auslands Organisation der nationalistischen Partei”, w skrócie nazwana A.O. (Zagraniczna organizacja narodowo-socjalistycznej partii). Organizacja ta doszła do szczytów techniki zdrady, szpiekostwa, nielegalnej akcji wyrotowej i propagowania tych hasel w najszerzych kołach, z których powstawała osławiona V kolumna. Nie był to jednak jedyny aparat wywiadu niemieckiego zagranicą.

Obok A.O., której początek sięga 1931 r., ale która to organizacja dopiero po ujęciu władzy przez Hitlera rozpoczęła działalność w wielkim stylu, istniał jeszcze „Volksbund”, oraz ściśle z nim związany Instytut zagraniczny, założony w 1917 roku w Sztutgarcie, stolicy Wirtembergii. Była to centrala niemieckiej „naukowej” propagandy na zagranicę. Swiasta działalność Instytutu przysporzyła „sławy” miastu, które zostało ogłoszone jako „stolica Niemców z zagranicy”.

Zarówno ów „Volksbund”, jak Instytut, nominalnie były instytucjami prywatnymi i całkowicie niezależne od „nazizmu” — partii i Rzeszy. Były to tylko pozory. W rzeczywistości były to organa partii i rządu dla przeprowadzenia najściślejszego i najbardziej szczegółowego wywiadu wśród wszelakich organizacji niemieckich zagranicą oraz kontroli działalności tychże.

Nie można zrozumieć „idei”, którą propagowała zagraniczna organizacja Niemców czyli t. zw. A. O., ani całej chorobliwej polityki, którą Hitler usiłował prowadzić za pomocą Niemców z zagranicy, jeżeli się nie zapoznamy z wieloletnią historią niemieckich zagranicznych organizacji, funkcjonujących mniej lub więcej sprawnie w różnych okresach powstawania Rzeszy Niemieckiej. Historia tych organizacji jest bardzo zmienna, gdyż wskazuje na to, że wszystkie teorie nazistów o „Niemieckość”, o „rasie” i „Niemieckiej Krwi” mają swój początek i zostały opracowane przez założycieli i członków związków zagranicznych z lat 50, 60 i 70-tych ub. stulecia.

(d. c. n.)

NOWA SPÓŁDZIELCZOŚĆ — W NOWEJ POLSCE

Gdybyśmy chcieli spółdzielczość polską w chwili obecnej porównać z jej stanem przedwojennym, to rzuciłby się nam w oczy przede wszystkim jej wielki rozwój.

Stan posiadania spółdzielczości w Polsce i jej udział w wymianie towarowej w porównaniu do sytuacji przedwojennej wzrosły mniej więcej pięciokrotnie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt strasznego zniszczenia kraju w czasie wojny i wymordowanie milionów ludzi — a jednocześnie ów olbrzymi skok naprzód po wojnie, to mimowolnie nasuwa się nam pytanie — jakżeż można było dokonać tego w ciągu półtora roku? Przecież podczas całego kilkadziesiąt lat liczącego istnienia spółdzielczości w Polsce nigdy w podobnie krótkim okresie czasu nie notowaliśmy nawet zbliżonego podobieństwa do tak gwałtownego rozwoju, pomimo pracy w warunkach, uważanych za normalne.

Spółdzielczość przed wojną rozrastała się powoli. Każde jej osiągnięcie było witane przez spółdzielców z entuzjazmem. Powstanie małej wiejskiej spółdzielni, w której znajdowało się na półkach tyle towarów, że jeden chłop mógł je wynieść w worku na plecach, było przedmiotem radości. Dziwić się temu zresztą nie można, skoro nawet taka słabotka komórka spółdzielcza była jedną z cegieł, z których miał stanąć gmach uspołecznionej wymiany.

Ten powolny rozwój spółdzielczości, będącej niewielką wyspą gospodarki uspołecznionej na otaczającym ją morzu gospodarki kapitalistycznej, wynikał z braku powiązania jej z siłami przebudowy społecznej wreszcie z braku poparcia ze strony państwa.

Z niewielkich groszy powstawały spółdzielnie. W działaniu swym opierały się tylko na swych słabych siłach, wśród żywciołów im obcych, w najlepszym razie obojętnych, a przeważnie wrogich.

Każde zamierzenie gospodar-

cze śmielszej natury było utracane, niweczone w zarodku. Przypomnijmy sobie choćby sprawę spółdzielczej cukrowni, która miała otworzyć możliwość uniezależnienia się od kartelu cukrowego. To śmiało, jak na ówczesne czasy zamierzenie nie mogło być wykonane, bo oparł się temu kartel. Podobnie było i w innych dziedzinach wytwórczości. Wszelkądza karteli, trustów, koncernów i t. p. kapitalistycznych porozumień zgóry przesądzała sprawę na niekorzyść spółdzielczości. W poczuciu własnej słabości spółdzielczość nasza zabrnęła wówczas na drogę t. zw. neutralności politycznej, wystrzegając się kontaktów ze stronnictwami

i związkami zawodowymi w obawie przed wstrząsami, wynikającymi z oskarżeń o politykę.

Nie wiele to i tak pomagało gdyż pomimo tej ostrożności na głowy spółdzielców sypały się groźne wówczas oskarżenia o dążenia do socjalizacji aparatu gospodarczego. Jeżeli w tych niesprzyjających warunkach postępował rozwój spółdzielczości — było to bezwzględnie rezultatem uporu robotników i chłopów, pragnących demokracji gospodarczej oraz zdolności organizacyjnych ludzi, pracujących w spółdzielczości.

O ileż odmiennie sprawy wyglądają obecnie.

Spółdzielczość cieszy się cał-

kowitym poparciem państwa demokratycznego. Poparcie to znajduje swój wyraz nie tylko w wypowiedziach ludzi, stojących na czele rządu, a przypomnijmy sobie, że Prezydent B. Bierut, Wiceprezydent S. Szwalbe, Premier E. Osóbka-Morawski, to spółdzielcy wypróbowani — ale i w realnej pomocy. Wyraża się ona w udzielaniu spółdzielczości odpowiednich kredytów, zaopatrywaniu w środki transportu, w przekazywaniu ośrodków produkcji i lokali handlowych.

Spółdzielczość została wciągnięta na orbitę ogólnego planu gospodarczego państwa. Szereg dziedzin życia gospodarczego został przekazany spółdziel-

czości — przede wszystkim aprowizacja ludności. W parze z uprawnieniami i pomocą idą obowiązki nieraz ciężkie, ale ważne.

Nastąpiło wreszcie powiązanie spółdzielczości ze związkami zawodowymi. Każdy członek pracy winien być członkiem związku zawodowego i spółdzielni. W ten sposób wiążą się istotne interesy i sposoby działania świata pracy.

Spółdzielczość z neutralnej stała się wojującą. W rozwoju swoim i działaniu stara się dotrzymać kroku partiom politycznym i związkom zawodowym w ich walce o dalszą demokryzację życia, o lepszy byt świata pracy, o budowę Polski ludowej.

Pewno, że w działaniu tej nowej tak silnie rozbudowanej spółdzielczości, zauważymy wiele braków, niedokładności i wad. Nie może nam to jednak zaciemnić całości obrazu. Wady te wynikają z przyczyn albo od spółdzielczości niezależnych — natury ogólnej, jak braki materialne po wojnie, lub też brak ludzi odpowiednio przygotowanych, albo też z winy samej spółdzielczości, kiedy w grę wchodzi niedłóstwo, lub zła wola ludzi, którzy przypadkowo znaleźli się w ramach aparatu. Wady te muszą być stopniowo usuwane — natury ogólnej w miarę poprawy naszej sytuacji gospodarczej, wady własne — o własnych siłach przez działanie sprawnej kontroli społecznej.

Spółdzielczość obecnie znalazła się na właściwym miejscu. W Polsce demokratycznej stanowi jeden z najważniejszych czynników gospodarczo-społecznych. Dalsze widoki rozwojowe są dla niej w naszym kraju olbrzymie pod warunkiem naturalnie utrzymania się nadal w ramach państwowej gospodarki planowej oraz przy współpracy z partiami politycznymi i związkami zawodowymi.

Warunki te w Polsce demokratycznej istnieją i one właśnie spowodowały dotychczasowy i spowodują dalszy rozwój spółdzielczości.

T. Janczyk

Stanisław Szwalbe

W DNIU ŚWIĘTA SPÓŁDZIELCZEGO

Właściwie dopiero pierwszy raz od czasu ostatniej wielkiej wojny obchodzimy święto spółdzielcze po całorocznej pracy spółdzielczej we własnej Niepodległej Ojczyźnie.

Każde święto, które obchodzimy w naszych nowych warunkach, musi być i jest jednocześnie świętem pracy. Zsumowaniem tego cośmy uczynili dla pogłębienia naszego nowego, na społecznych zasadach o. partego — ustroju gospodarczego (i politycznego). A jednocześnie wytyczeniem dróg na najbliższą przyszłość. Szereg innych artykułów omówi szczegółowo te sprawy. Jako jeden z „seniorów“ polskiego ruchu spółdzielczego — zostałem zaproszony przez redakcję — w porozumieniu z C. K. W. P. P. S. — bym w paru słowach dał wyraz swym poglądom na rolę spółdzielczości w naszej obecnej rzeczywistości.

Jesteśmy, jako P. P. S., w tym szczęśliwym położeniu, iż chlubiemy się słusnie, że można czytać symbolicznie „P. P. S.“ nie tylko jako Polska Partia Socjalistyczna, ale i jako „Polska Partia Spółdzielcza“.

Bieg zdarzeń w minionym roku gospodarczym całkowicie potwierdził nasze przewidywania o wielkiej roli jaką spółdzielczość ma do odegrania w nowej Polsce. Jeżeli reformy społeczne w Polsce, jeżeli rewolucja społeczna ma w Polsce się i nadal toczyć po nowej odrębnej polskiej drodze — to spółdzielczość jest i musi być jedną z najbardziej podstawowych i charakterystycznych tę drogę, jako nową i odrębną, cech. Zważyć bowiem w dniu tego rocznego święta spółdzielczości należy, że:

Spółdzielczość — i w nowych warunkach — nie przestaje być a i l e p s z a drogą przysposobienia gospodarczego dla najszerszego aktywności społecznych.

Spółdzielczość — i w nowych warunkach — nie przestaje być najważniejszym orężem dla zwalczania gospodarczo nie usadnionych cen, płaconych przez konsumenta (odbiorcę).

Spółdzielczość — a nie żadna inna organizacja lub urząd — może zapobiec ujemnym gospodarczym skutkom reformy rolnej i podnieść po dokonanej reformie poziom wsi polskiej,

Spółdzielczość jest w nowych warunkach specjalnie ważnym ogniwem produkcyjnym w ramach gospodarki uspołecznionej.

Wreszcie spółdzielczość — i w nowych warunkach — jest szkołą ludzkiego, dobrowolnego w spółdziałania. Będąc jedną z niezbędnych dróg odbudowy nowego, planowego, opartego na zasadach wzajemnego współdziałania ustroju, spółdzielczość staje się drogą i szkołą przysposobienia socjalistycznego.

Pamiętajmy, że kongresy socjalistyczne sprzed poprzedniej wojny, ogniskujące całokształt kierunków socjalistycznych (dotyczy w następstwie rozszerzających na gałęź socjalistyczną i gałęź komunistyczną) stwierdzały zgodną konieczność uznania trzech postaci ruchów wyzwolńczych za podstawowe: przede wszystkim ruchu politycznego, następnie związków zawodowych, a w trzeciej kolejności — Spółdzielczości.

Niech więc żyje i rozwija się polski socjalizm i polska spółdzielczość, ruchy tak sobie bliskie pod względem celów.

P S S w Łodzi Przed trybunałem roszkodczyków

Płótno mierzymy metrem, płyny nitrem a czym zbiorowe czyny społeczne. Zenującego pytania, wygląda ogromnie uczucie. Postawione w seminarium socjologicznym wywołałoby na czołach srogie marsy. Spróbujemy odpowiedzieć najmniej uczenie: miarą zbiorowych działań ludzkich, społecznych, są ich zamiary programowe, ich plany, zobowiązania deklaracje.

Ruchowi spółdzielczemu w Polsce dostarczyła takiej miary (kryterium) znana deklaracja Towarzystwa Kooperatystów z r. 1905: „I. Spółdzielczość jest szkołą polityczno-społeczną, wyrabiającą podstawy demokracji. II. Spółdzielczość jest instytucją społeczną, podnoszącą dobrobyt i kulturę swych członków i III. Spółdzielczość jest przejściem do wyższego ustroju, opartego na wspólności i sprawiedliwości“.

Od tego czasu, przez 40 lat, nagromadziło wiele definicji istoty spółdzielczości, lecz żadna nie sprzeciwiała się deklaracji z 1905, dlatego wolno ją uważać i dziś za obowiązującą miarę idealną wartości przedsięwzięć spółdzielczych.

Spróbujemy zastosować tę metodę do analizy jednego z największych dzieł polskiej zbiorowości na polu kooperacji — do oceny łódzkiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

A więc, po pierwsze, czy była istotnie i w jakim stopniu, w ciągu 22 lat swego istnienia, szkołą polityczno-demokratyczną.

Jako komórkę — matkę dzisiejszej P. S. S. znać należy spółdzielnię „Wyzwolenie“, założoną przez robotników fabryki Geyera w 1913. Ta bowiem spółdzielnia, przez stopniowe wchłanianie innych stowarzyszeń spożywców, wyrosła w 1924 na P. S. S.

Otóż droga do tej powszechności była istotną szkołą demokracji, procesem tolerancyjnego godzenia dla dobra wspólnej sprawy robotniczej, ludzi rozmaitych poglądów, należących do stronnictw nieraz ostro zwalczających się na terenie politycznym. Dodajemy, że demokratyczny (w znaczeniu kompromisowości politycznej) był właściwy, bo najstarszy start P. S. S. kiedy to jedna z jej poprzedniczek, a niebawem część składowa — „Przyszłość“ wystąpiła z „Promienia“ nie godząc się na jego wyłączenie.

Nie będąc wyłącznie socjal-demokratyczną nie przestała spółdzielczość w Łodzi być ruchem proletariackim, demokracją ludową. Przeciętym należało do spółdzielni powszechnych, w okresie powstania P. S. S., 70 proc. robotników, 11 proc. „przy mężu“ (czytaj: żon robotników), 1 proc. małorolnych, 5 proc.

umysłowych, a tylko 7 proc. „innych“, wśród których kto wie obok łaciara szewczyński i „pana zduma“, zaplatał się jaki taki „krwiopijca“ ale na walnych zebraniach decydował nie jego głos, lecz wola delegatów 15 tysięcy najemników.

W ten sposób P. S. S. dała polityce robotniczej pierwszą lekcję ekonomii demokratycznej: prowadzić politykę proletariacką aż do dyktatury proletariatu, ale w życiu spółdzielczym tolerować wszystkie klasy, ponieważ wszyscy są spożywcami, a wyższe stowarzyszenia potrzebują jak najwięcej członków. Metoda okazała się praktyczna: P. S. S. prosperowała pod hasłem powszechności, ruch spółdzielczy skonsolidowany rósł w siłę, a w obronie spółdzielni stawały nawet światlejsze jednostki spośród miejscowego kleru.

Tak to niejeden miał chrapkę na „Powszechną“, a ona została... powszechną, ale robotniczą.

Nie tylko zresztą to demonstracyjne tolerowanie powszechnego prawa mieszkańców wstępowania do robotniczej gminy spółdzielców nadało P. S. S. cechę wysokiej demokracji Powszechność, wypisana na jej szyldzie, była prawem wewnętrznym, nietykalnym: powszechność, równość i tajność wyborów i głosowania bezwzględnie na pleć, wyznaczenie, poglądy.

Jako wielki tryumf postępu demokratycznego stwierdza sprawozdanie zarządu z r. 1936, że ilość kobiet pełnomocniczek na walne zebranie osiągnęła 22 procent. A wszakże są kra-

je demokratyczne uważające się za wzór demokracji, w których kobiety nie mają prawa do mandatów w spółdzielniach.

Po wtóre: Czy P. S. S. podniosła dobrobyt i kulturę swych członków. Zaraz w pierwszym dziesiątku lat swego istnienia P. S. S. zaoszczędziła swym członkom blisko czterysta tysięcy złotych pod postacią zwrotów od zakupów, w majątku — w nieruchomościach, udziałów, funduszach społecznych, oświatowych itp. — około dwu milionów zł.

Zawrotne te jak na nasze stosunki, sumy zostały w kieszeniach ludzi pracującego zamiast pójść na zbytki, na kasyno w „Sopotach“, miejsce weekendów łódzkiej finansjery.

A czyż tylko w pieniądzu wyraża się wzrost dobrobytu. A zysk tyloletni na uczciwej wadze, dobrym gatunku towarów, przyuczenie ludzi do solidnej kalkulacji, do kupowania za gotówkę, a zysk na zdrowiu wskutek spożycia towarów niefałszowanych.

Wreszcie: zdobycze kulturalne. Czyż sklepikarze, nawet najbardziej dbający o reklamę, urządzają dla swej klienteli świetlice, biblioteki, czy zakładają czasopisma, kolonie dla dzieci, budują domy wypoczynkowe, powołują komitety sklepowe, obywatelskie, aby, ich, sklepikarzy kontrolowały. A właśnie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi zadań tych nie zaniedbywała.

W zestawieniu ze zwrotami od zakupów, wynoszącymi pół (1) procent od zakupów pozycje kulturalne łożkiej P. S. S. były „rujnujące“.

Ale właśnie tylko takie „życie nad stan“ jest godne spółdzielczości, a gospodarczo właśnie się opłaca i dlatego żyćcy należy powojennym gospodarzom P. S. S. by te tradycje utrzymali.

Nie w mniejszym stopniu realizowała łódzka „Powszechna“ trzeci postulat Tow. Kooperatystów, wskazujący spółdzielcom budowanie form przejściowych między kapitalizmem a przyszłym ustrojem „wspólnoty i sprawiedliwości“.

Członkowie P. S. S. czuli się tak dalece związani statutem, że zakupy ich wynosiły przeciętnie 70 proc. Poczuć wspólnej własności i zapał twórczy sięgał tak daleko, że znane było obsługiwanie kupujących przez członków zarządu, kiedy w kasie młodych sklepów brakło na pensje dla sklepowych.

Z biegiem lat skonsolidował się element członkowski, skąd wynika możliwość opracowania trzyletniego planu. Była to więc już konkretna przewaga spółdzielczej myśli ustrojowej nad podjazdówką handlu prywatnego, polującego anarchicznie na przygodną klientelę.

Wreszcie kanon sprawiedliwości. Świadectwo daje tu atrakcyjność spółdzielni łódzkiej. Gdyby ją otaczała sława niesprawiedliwości, to ilość jej sklepów nie podwoiłaby się zaraz w pierwszym dziesięcioleciu, ani liczba członków nie byłaby skończyła z 6 tysięcy na dwanaście.

Tak się przedstawia spółdzielczy rachunek sumienia łódzkiej Powszechnej a więc jej członków i kierowników, ideologów z przed wojny.

F. K.

Spółdzielczość pracy

Akcja wychowawcza P. S. S.

realizuje hasła demokracji gospodarczej w Polsce

Tegoroczny Dzień Spółdzielczości obchodzony jest pod znakiem jubileuszu Związku Gospodarczego „Społem”. Olbrzymi rozmach tej najpotężniejszej w kraju instytucji spółdzielczej o charakterze gospodarczym oraz stale wzrastająca rola spółdzielczości spożywców jako podstawowego czynnika dystrybucji towarów, koncentruje na sobie powszechną uwagę społeczeństwa.

Nie od rzeczy jednak będzie w dniu święta spółdzielczego wspomnieć i o innych gałęziach naszego ruchu, których postawa chociaż może jeszcze nie zupełnie się sprecyzowała, ale które coraz żywsze wywierają wpływ na te odcinki życia gospodarczego, na których działają. Jedną z tych gałęzi jest spółdzielczość pracy.

Rozwój spółdzielczości pracy w Polsce przypada na okres powojenny, to jest na okres kształtowania się nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Tylko w warunkach obecnej struktury życia gospodarczego może rozwijać się typ spółdzielni opartej na zupełnym zlikwidowaniu pracy najemnej i na podziale zysku powstałego z efektów pracy pomiędzy tych ludzi, którzy pracą swą do powstania tego zysku się przyczynili.

Ta naczelna zasada ideologiczna spółdzielczości pracy stwarza częstokroć pozory, że spółdzielnie te mają na celu wyłącznie wypracowanie nadwyżki bez oglądania się na potrzeby, względnie interesy konsumentów. Tak jednak nie jest.

Zadania jakie zostały postawione spółdzielczości pracy w chwili obecnej są następujące:

- 1) stworzenie sektora produkcji spółdzielczej dla zapewnienia masom pracującym taniach i dobrych jakościowo wyrobów przemysłowych,
- 2) uspołecznienie pracy rzemieślnika,
- 3) uspołecznienie pracy w zawodach „wolnych” (aptekarze, lekarze, artyści itp.),
- 4) zabezpieczenie obiektów ponemieckich specjalnie na Ziemiach Odzyskanych przed rozgrabieniem majątku społecznego.

Jest rzeczą możliwą już obecnie podsumować jak dalece zadania te zostały wykonane. Olbrzymi pęd do tworzenia spółdzielni pracy, pęd wynikający z pobudek ideologicznych, gospodarczo uzasadnionych, a z drugiej strony z pobudek z ideologicznie wspólnego nie mających a przeciwnie służących jako pokrywka dla zamaskowania interesów prywatnych — przyczyniła się do poważnego ilościowego rozwoju tej gałęzi spółdzielczości. Powstały, jak z tego wynika tak spółdzielnie jak pseudo-spółdzielnie, przy czym te ostatnie zazwyczaj kapitałowo silniejsze, opierające się na ludziach bardziej gospodarczo wyrobionych — zaczęły swoją działalnością ciążyć na opinii jaka wytworzyła się wokół spółdzielni pracy. Tym samym działalność prawdziwych spółdzielni pracy, działalność pożyteczna i celowa ale często — z braku własnych funduszy i odpowiedniej pomocy z zewnątrz — pozostała i pozostaje w cieniu nie będąc w stanie przełamać nazbyt nieprzychylnego opinii.

Nie znaczy to, że sytuacja ta skazuje spółdzielczość pracy na

zagładę. Rozumiejąc tego rodzaju sytuację władze spółdzielcze chcą dać pomoc materialną i organizacyjną spółdzielniom pracy, które na to zasługują, zainicjowały powstanie Centrali Gospodarczych w Spółdzielczości Pracy a mianowicie Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych R. P. z siedzibą w Łodzi oraz Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej z siedzibą w Warszawie.

Należy przypuszczać, że obie te instytucje potrafią tak postawić swoje prace, że stworzą odpowiednie warunki gospodarczego rozwoju dla spółdzielni, będą robić wszystko co jest w ich mocy dla wyeliminowania z ruchu pseudo-spółdzielni. Jasnym jest, że dla wykonania tego Centrali Gospodarczej, a także i poszczególne Spółdzielnie muszą korzystać ze zwiększonej pomocy kredytowej, tak w zakresie obrotu, jak i koniecznych do rozbudowy warsztatów pracy, inwestycji.

W związku z realizacją uchwał Krajowej Rady Narodowej z dnia 3 stycznia 1946 r. o

przekazaniu spółdzielczości pewnych gałęzi przemysłu, spółdzielczość pracy staje przed nowymi, niełatwymi do rozwiązania problemami.

Przejąć od Państwa warsztaty pracy tzn. nie tylko utrzymać go w ruchu, ale postawić produkcję na takim poziomie, aby przy zastosowaniu jak najdalej idących kroków zmierzających do podniesienia rentowności przedsiębiorstwa, wytwarzać artykuły mogące konkurować na rynku z przemysłem prywatnym — to znaczy dalej zabezpieczać Państwu te dochody, które mu się należą jako właścicielowi przedsiębiorstwa, t. zn. stale rozbudowywać przedsiębiorstwo i tym samym powiększać majątek społeczny. Jeżeli w ten sposób spółdzielczość pracy podejrze do tego zagadnienia, to możemy być pewni, że zadania swoje wypełni całkowicie.

Niezależnie od istniejących już spółdzielni o pewnym ustalonym typie organizacyjnym wyłania się nowa forma strukturalna. Są to spółdzielnie pracy i użytkowników, w których

oprócz pracowników zasiadają jako członkowie użytkownicy przez swoje organizacje jak np. Związki Zawodowe, Spółdzielnie Powszechne itp. Ta forma organizacyjna pomaga często — kroć usadowieniu się spółdzielczości w takich dziedzinach życia gospodarczego, w których spółdzielnie pracy bez czynnika użytkownika nie mogłyby tego dokonać. Dlatego też forma ta coraz bardziej się rozpowszechnia i cały szereg istniejących już spółdzielni pracy zaprasza do swego grona członków użytkowników.

Na zakończenie należy podkreślić, iż spółdzielnie pracy i użytkowników dają pewną gwarancję uwzględnienia interesów konsumentów, którzy posiadają statutową większość w organie nadzorczym spółdzielni.

Stając w Dniu Spółdzielczości do apelu wraz z 10 tysiącami innych spółdzielni, spółdzielczość pracy jest gotowa do wzięcia udziału w realizacji hasła demokracji gospodarczej w Polsce.

H. L.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego

Bank ludzi pracy

W nowym powojennym ustroju Polski, w ustroju zrywającym z kapitalistycznym wyzyskiem człowieka przez człowieka — spółdzielczość stała się jedną z form gospodarki narodowej, obok gospodarki państwowej i prywatnej.

Nowe zmienione warunki postawiły przed spółdzielczością nowe cele oraz rozległe i odpowiedzialne zadania, a w związku z tym ogromne zapotrzebowanie na środki pieniężne. Dość wspomnieć że aprowizacja kraju, a więc troska o zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb konsumenta, jak zaopatrzenie go w żywność, odzież, mieszkanie, a dalej organizowanie reszty drobnych producentów w miastach i na wsi, znaczna część przemysłu spożywczego, zagospodarowanie resztek poparcelacyjnych — powierzone zostały organizacjom spółdzielczym.

W dążeniu do usprawnienia działalności podłożenia zadaniom, jakie przed spółdzielczością stanęły — kongresy spółdzielcze wypowiedziały się za unifikacją całego ruchu spółdzielczego.

W rezultacie utworzono jeden dla całej spółdzielczości Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. zredukowano ilość spółdzielczych centrali gospodarczych, tworząc wspólny dla spółdzielni handlowych Związek Gospodarczy „Społem” oraz zorganizowano jeden centralny aparat bankowy pod nazwą: BANK GOSPODARSTWA SPÓLDZIELCZEGO.

Powstał on z połączenia Banku „Społem” i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Działalność swą oparł na dotychczasowym dorobku obu central (Banku „Społem” i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych), przy czym należy nadmienić, że centrale te po wypędzeniu okupanta musiały swą pracę rozpocząć od „nowa”, bowiem wszelkie kapitały zebrane przed wojną i w czasie okupacji — na skutek reformy walutowej jakoteż koniecznych zarządzeń władz, zmierzających do uporządkowania rynku pieniężnego — zostały uinterkomionione.

BANK GOSPODARSTWA SPÓLDZIELCZEGO, przejmując ideowy i materialny dorobek Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i Banku „Społem”, stał się centralą finansową zjednoczonego ruchu spółdzielczego oraz całego świata pracy miast i wsi.

Zadaniem jego jest planowe organizowanie spółdzielczej gospodarki pieniężnej, gromadzenie wolnych środków pieniężnych instytucji spółdzielczych, ich centrali instytucji społecznych, oszczędności swi-

ta pracy itp. oraz racjonalne finansowanie potrzeb gospodarstwa spółdzielczego, społecznego i indywidualnych drobnych warsztatów produkcyjnych (gospodarstw wiejskich i warsztatów rzemieślniczych), zrzeszonych w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych.

Rozległa sieć placówek Banku (14 Oddziałów Wojewódzkich, 83 Oddziały i 102 Agentury) oraz współpracujące z nimi ponad 1,000 Spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych dają możność sprawniejszego gromadzenia rezerw pieniężnych, jak i organizowania akcji kredytowej. Dość wspomnieć, że liczba kont wkładowych, otwartych po wojnie w placówkach Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, wynosi już ponad 18 tysięcy, a suma zgromadzonych wkładów sięga 3,5 miliarda złotych.

Suma ta nie pokrywa zapotrzebowania na środki pieniężne, tak że Bank Gospodarstwa Spółdzielczego musi w znacznej mierze korzystać z pomocy refinansowej Narodowego Banku Polskiego.

Z kredytu w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego korzysta ponad 4,700 spółdzielni na łączną sumę około 2,6 miliardów. Kredyt ten przeznaczony jest w przeważającej części na powiększenie środków obrotowych spółdzielni, a w pewnej części na finansowanie inwestycji w spółdzielniach w ramach ogólnego planu inwestycyjnego. Znaczna część kredytu idzie na finansowanie akcji specjalnych, jak: skup zboża siewnego, skup i boserowanie jaj, zakup artykułów przemysłowych przeznaczonych dla wsi itp. Z pomocy kredytowej B. G. S. korzysta też kilka

naście spółdzielczych instytucji wydawniczych, skupujących podręczniki szkolne i książki.

Zadania swoje B. G. S. będzie mógł wypełnić należycie jeśli cały świat pracy, wszyscy spółdzielcy i instytucje spółdzielcze będą świadomie i szczerze z nim współpracować, odprowadzając na swoje konta w placówkach Banku lub w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych każdą nawet chwilowo wolną gotówkę.

Dla zapewnienia ciągłości współpracy i możliwości bezpośredniego wpływu na działalność komórek B. G. S. i ich kontroli — statut B. G. S. przewiduje szeroki samorząd członków Banku, znajdujący swój wyraz w zjazdach, radach wojewódzkich i oddziałach oraz komisjach rewizyjnych i kredytowych.

B. G. S. jest bankiem świata pracy i chce by ten świat pracy miał rzeczywisty wpływ na jego działalność.

Powiekszyć sieć rozdzielcza

Ilość sklepów rozdzielczych jest zbyt szczupła

(T) Na odbytym w bieżącym tygodniu w CRDK zgromadzeniu wszystkich zarządów OKZZ oraz rad zakładowych, przedstawiciel Zw. Rewizyjnego, tow. Szubert wygłosił referat o zadaniach spółdzielczości i wzajemnym związku ruchu zawodowego z ruchem spółdzielczym. Ruch spółdzielczy ma bogatą tradycję, ale nigdy jeszcze nie miał takich perspektyw rozwoju,

co obecnie. Fundamentalnym problemem spółdzielczości jest samoobrona świata pracy przed zachłannością rynku wolnego.

Świat pracy w nowym ustroju społeczno-gospodarczym Polski ma możność bezpośredniego ingerowania na rozwój ekonomiki właśnie przez spółdzielczość, której zadaniem, podobnie do roli związków zawodowych, jest poprawa bytu. Istnieją obecnie pewne trudności w rozprowadzeniu towarów interwencyjnych. Polegają one na braku dostatecznej ilości punktów rozdzielczych. Im więcej byłoby sklepów rozdzielczych, tym silniej mogłyby oddziaływać na stabilizację, a nawet zniżkę cen na rynku prywatnym.

Prelegent m. in. wskazał na to, że na tak wielkiej arterii centralnej, jaką jest ul. Piotrkowska, sklepy rozdzielcze policzyc można na palcach. Stąd ogonki, stąd trudności w puszczeniu na rynek dla spółdzielców pewnych artykułów. Nie ma ich po prostu gdzie sprzedawać. Ten stan rzeczy musi się zmienić.

Spółdzielcza wytwórnia leków

powstanie niebawem w naszym mieście

(t) Niezależnie od pracującego, w małym jeszcze zakresie, państwowego przemysłu farmaceutycznego, który obok dostaw unrowskich zaspokaja potrzeby rynku wewnętrznego w dziedzinie lekarstw, organizuje się obecnie w kraju spółdzielcza produkcja leków i specyfików. Ma to w tej chwili duże znaczenie, gdyż lekarstwa, a specjalnie niektórych preparatów droższych, jest mało i ceny ich z tego powodu są dość wysokie.

Olęrgowa Izba farmaceutyczna w Łodzi, jak się dowiadujemy, postanowiła uruchomić w naszym mieście w najbliższym czasie spółdzielczą fabrykę leków. Nowa instytucja spółdzielcza obejmie wszystkich pracowników zawodu aptekarskiego i in. zawodów pokrewnych. Spółdzielnia czerpać będzie środki na realizację swego projektu m. in. z subwencji Ministerstwa Zdrowia.

Należy podkreślić, że będzie to w ogóle pierwsza spółdzielcza wytwórnia leków w państwie, powołana do życia w ramach trzylatniego planu gospodarczego Centralnego Urzędu Planowania.

Inicjatorami uruchomienia wytwórni są prezes izby farmaceutycznej, Słowiński oraz znani w Łodzi aptekarze dr. Rembéliński, mgr. Wagner, dr. Lipiec i in.

W czasach wojny i pokoju

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

Wspaniale rozwijająca się przed wojną największa spółdzielnia w Polsce — Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi wykazywała swój dynamizm pod każdym względem.

Po wkroczeniu Niemców do Łodzi we wrześniu 1939, miejscowa partia hitlerowska obsadziła sklepy i magazyny P. S. S. Interwencja Zarządu P. S. S. u niemieckiego komendanta miasta spowodowała oddanie sklepów Zarządowi. Znaczna część towarów z magazynów i sklepów została zabrana i wywieziona. Ze względu na różnego rodzaju ograniczenia wojenne wprowadzone przez Niemców czynności Zarządu były całkowicie hamowane. Niepewność wywołana przez eksterminacyjną akcję niemiecką w stosunku do Polaków, powodowała nie tylko zanik w rozwoju, lecz nawet utrudniała utrzymanie status quo. Wkraczanie żandarmerii na posiedzenia Zarządu, szykanowanie Zarządu i pracowników przez miejscowych hitlerowców — to powody, które utrudniały pozytywną pracę Spółdzielni.

Dnia 30 października 1939 r. Zarząd Spółdzielni został usunięty, a majątek oddany w komisaryczny zarząd niemiecki z polskim personelem biurowym. Sklepy obsadzone Niemcami, którzy pracę gospodarczo-handlową prowadzili wyłącznie w porozumieniu z komisarzem. Ten stan trwał do połowy roku 1941, kiedy komisaryczny zarząd odsprzedaje poszczególne Niemcom sklepy P. S. S. w cenie od 200—400 marek za sklep. Składy, magazyny, piekarnie likwidowano zupełnie lub odsprzedawano. Zniszczona została również kolonia letnia dla dzieci w Ustroniu. W ten sposób odsprzedano i zlikwidowano 90 sklepów, 2 składy, 2 magazyny, 3 piekarnie, 1 ciastkarnię, 1 palarnię kawy, 1 rozlewnię octu, 1 tabor samochodowy i konny, zakłady gospodarcze, wartość których łącznie z nieruchomościami wynosiła

około 2 i pół miliona złotych. Spółdzielnia przestała istnieć. Dnia 19 stycznia 1945 roku Łódź jest od Niemców oswobodzona. Następnego zaraz dnia zbierają się zdekompletowani

członkowie Zarządu z r. 1939 i Rady Nadzorczej i postanawiają odbudować Spółdzielnię przy pomocy spółdzielców wychowanych w przedwojennej szkole. Zwrócono się do pra-

owników, by się zgłaszali do pracy. Zgłaszający się rozsyłani są do obejmowania i zabezpieczania dawnych sklepów, magazynów i składów. Przy odbudowie Spółdzielni dawał się we znaki brak gotówki, transportu i ludzi. Pomimo tych trudności pierwsze sklepy otwarto 20 lutego 1945 r. Sprzedawano w nich mleko dla dzieci i chleb. Stopniowo powracają członkowie Rady Nadzorczej, zarządu i pracownicy. Ogół członków pomaga wydatnie przez masowe odnawianie zapisów i wpłacanie udziałów.

Dnia 6 kwietnia 1945 z inicjatywy Związku Rewizyjnego Okręgu Łódzkiego powołano Radę Nadzorczą w liczbie 18 osób, która dokonała wyboru Zarządu z 5 osób. Wiele kłopotów i trosk miał ten Zarząd. Ciężkie warunki aprowizacyjne ze względu na brak zapasów i transportu, a z drugiej strony zadania społeczne nakładające na Spółdzielnię obowiązek ratowania przed wyzyskiem szerokich mas pracowniczych dużego miasta — oto problem trudny do rozwiązania. Trzeba było dostarczyć chleba, mąki, tłuszczu, mleka rzeszom robotniczym. Ta troska przebiega z protokołu czy to Rady Nadzorczej, Wydziału Gospodarczego R. N. czy Zarządu. Zdobycie środków transportowych było rzeczą pierwszej wagi. Początkowo posługiwano

się zaprzęgami konnymi. Dopiero w lipcu Ministerstwo Aproprowizacji przydzieliło Spółdzielni 5 samochodów ciężarowych i przekazało akcję kartkowo-aprowizacyjną Powszechniej Spółdzielni Spożywców. Każdy miesiąc przynosi zwiększenie się liczby członków, którzy pomagają przy otwieraniu nowych sklepów. Sierpień 1945 zaznacza się zwiększeniem ilości samochodów ciężarowych i osobowych, uzyskaniem 3 składów węgla i nadwyżką budżetową w wysokości 393 tys. zł. W sierpniu również przyłącza się Spółdzielnia w Zgierzu z 15 sklepami spożywczymi, piekarnią i sklepem bławatnym. Obroty zwiększają się z miesiąca na miesiąc. Gdy w kwietniu wynoszą ponad 800 tys. zł, to w sierpniu tego roku dochodzą do 17 milionów zł. Miesiące jesienne i zimowe roku 1945 i początku 1946 zaznaczają się stałą zwyczajną we wszystkich działach Spółdzielni. Z końcem marca b. r. z inicjatywy Rad Nadzorczych i Zarządów Powszechniej Spółdzielni Spożywców i Fabrycznej Spółdzielni Spożywców w Łodzi dochodzi do połączenia w jedną Spółdzielnię pod nazwą Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi. Nie widzieli bowiem kierownicy ruchu spółdzielczego w Łodzi potrzeby rozdziału tego ruchu, który służy szerokim rzeszom robotniczym. Liczba członków zwiększyła się o 25 tys., liczba sklepów o 70. Połączona Rada Nadzorcza składa się z 30 członków, a Zarząd z 9 osób. Liczba pracowników wynosi ponad 1800. Zorganizowane są działy: ogólny, personalny, handlowy, gospodarczy, transportowy, produkcji, finansowy, kontroli, zaopatrzenia, załóg robotniczych, społeczno-wychowawczy i włókienniczy, których kierownikami są członkowie Zarządu.

Obrót miesięczny Spółdzielni wynosi ponad 250 milionów zł. Sklepów spożywczych jest 245, bławatnych — 18, dalej sklepy ze szkłem i porcelaną, 3 magazyny żywnościowe, składy opałowe, budowlane, kwaszarnie kapusty i ogórków, 6 piekarni, ciastkarnia, tabor samochodowy z 10 pojazdami osobowymi i pojazdami ciężarowymi.

Współpracy członków, których liczba wynosi około 70 tys. i wyteżonej pracy Rady Nadzorczej, Zarządu i pracowników zawdzięczać należy ten wspaniały rozwój Spółdzielni.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców przygotowuje się do święta w dniu 29 września. Równocześnie w miesiącu wrześniu kładzie szczególny nacisk na werbunek nowych członków. Prace te poza codziennymi sprawami absorbują Zarząd i pracowników, gdyż chcieliby oni pokazać swe dzieło społeczeństwu łódzkiemu w odświętnej szacie.

Oprócz tego czyni się przygotowania do dokonania wyborów do samorządu spółdzielczego, wyborów w których masowy udział członków wykaże zainteresowanie się sprawami Powszechniej jak też wykaże, że życie Spółdzielni oparte jest wyłącznie na zasadach demokratycznych, bo z takich się zrodziło.

Edward Szymański

DZIŚ ZJEDNOCZENI, POTĘŻNI JUTRO

Nasze piugi
przeorzą glebę,
aby plon stokrotny rozkwitał.
Świecie szeroki i długi,
pachnący słońcem i chlebem —
witaj!

Dla nas się polem zielenisz,
dla nas kwiatami wyrastasz.
Jak kwiaty — szczęście po ziemi
rozsypiemy po wsiach i miastach!

Kto wyrzeka — wyrzeka sam jeden.
Kto pracuje — pracuje gromadą.
My wszyscy wypędzimy biedę
i wszyscy zaprosimy radość.

Przeleca
lata skrzydlate,
wspólna uwieńczy je praca.
Będzie chleba dostatek
w chatach,
jak w jasnym pałacach.

W przyszłość, w bitwę nie łatwą
z podniesionym idziemy czołem.
W nasze szeregi
przyzywaj dziatwo
i z nami zwyciężaj

społem!
Edward Szymański

Kogo należy wybrać do samorządu spółdzielczego

Zbliża się okres wyborów do władz samorządowych Powszechniej Spółdzielni Spożywców. O ważności tego momentu przekonywać zbyteczne. Od tego, jakich ludzi wybierzymy do Komitetów członkowskich, jakich delegatów wyślemy na Walne Zebranie zależeć będzie oblicze ideowe spółdzielni, jej gospodarstwa, rozmach i rozra-

stanie się — czy też wegetacja; bo zawsze i wszędzie o tych doniosłych problemach decyduje żywy człowiek. To też walor żywego człowieka, walor wszystkich jego społecznych zalet ma tu pierwszorzędne znaczenie. Wybór musi być rozważny i dojrzały. Ludzie, którzy wejdą w skład przyszłych władz spółdzielni muszą przede wszyst-

kim wiedzieć, że tam czeka ich praca, piękny, rzetelny, ale i często żmudny obowiązek. Należy się też nastawić i na to, że nie każdy celowy trud zostanie uwieńczony powodzeniem. Trzeba się uodpornić na przeciwności, bo tylko wytrwałość (mimo trudności) gwarantuje nam osiągnięcie pożytecznych, ale często dalekich celów.

Osiągnięcie takiego nastawienia ułatwi nam głęboka wiara w skuteczność idei spółdzielczych. Ta głęboka wiara poparta znajomością całokształtu naszego życia gospodarczego stworzy atmosferę celowości wysiłku, gdyż nasz potencjał gospodarczy — przy obecnych granicach zachodnich — jest ogromny.

Ludzie, którzy wejdą w skład samorządu spółdzielczego będą musieli obowiązki przyjęte dobrowolnie postawić na pierwszym planie całokształtu swych zajęć. Tego przeciętne maga interes związku, a więc rzesz spółdzielców, które swego kandydata obdarzyły zaufaniem, aby więc dobrze spełnić swe zadanie, trzeba na to czasu w fizycznych wymiarach i jeże-li ktoś orientuje się, że na tyle czasem nie dysponuje, jak tego wymaga mandat spółdzielczy — niech lepiej go nie przyjmuje.

Jednak najważniejszą cechą, którą powinien się odznaczyć przyszły spółdziałca w samorządzie swej spółdzielczej organizacji — to jego ideowe nastawienie do spółdzielczości, to zdolność inicjatywy na swoim odcinku pracy, to głębokie przejęcie się celowością takich właśnie, a nie innych form gospodarczych,

Nowy człowiek w nowych czasach

Jest taka mała książeczka Abramowskiego — „Idee społeczne kooperatywności”. Czytały ją wszystkie pokolenia spółdzielców polskich, a niewątpliwie będzie ona i w przyszłości rozpalać młode umysły, szukające nowych prawd i sposobów rozwiązywania ciągle jeszcze aktualnego problemu zlikwidowania wyzysku i niesprawiedliwości między ludźmi. Książka ta o niewielkich rozmiarach na swoich kilkudziesięciu kartkach ukazuje nam właściwy sens spółdzielczości, przekonuje w dostateczny sposób o jej istotnym charakterze — każe wierzyć, że kooperacja nie jest ruchem ludzi, pragnących jedynie taniej i lepiej kupować, lecz że przeciwnie — spółdzielczość cechuje dążność do wielkich przemian społecznych, że jest ona jednocześnie idea, mająca na celu poprawę nie tylko warunków życiowych ludzi, ale i samych ludzi.

I dlatego też i książka ta, a po jej przeczytaniu i sam ruch spółdzielczy stają się każdemu, kto myśli o nowym, lepszym świecie jutra, bliskim. Spółdzielczość — pojęta jako idea — jest motorem, zdolnym porwać do działania najlepszych spośród ludzi, a jednocześnie — motorem postępu w stosunkach międzyludzkich. Okazuje się, że można zwyciężyć istniejące zło na świecie, skończyć raz na zawsze z wyzyskiem człowieka nad człowiekiem, a współzycie między ludźmi pozabawić wszelkich cech walki i współzawodnictwa. Spółdzielczość spełnia dale-

ko idący cel, wychowując w swych szeregach nowy typ człowieka, jest szkołą najlepiej pojętej demokracji w sensie jak najszerszym.

Każda komórka spółdzielcza, jej najmniejsze ognivo, poczawszy od naszej spółdzielni do najwyższych władz organizacji spółdzielczych, jest właśnie tym terenem, na którym ludzie uczą się współzycia ze swymi bliźnimi według nowych zasad, nieuznających przewagi człowieka nad człowiekiem. Każdy członek spółdzielni jest nie tyle jej właścicielem, ile współgospodarzem, ponoszącym na równi z innymi współodpowiedzialność za losy i przyszłość placówki, z którą jest związany. Jednocześnie zaś wszystkich obowiązuje jak najdalej idąca współpraca, pozbawiona jakiegokolwiek form rywalizacji czy walki. Nie ma wśród nich specjalnie uprzywilejowanych, bo tak samo jak równe są obowiązki, jednakowe są też prawa i przywileje.

To właśnie poczucie ciężkiej na każdym odpowiedzialności, a jednocześnie świadomości własnej wartości i znaczenia, w szczególności sposobu wpływa na każdego członka spółdzielni i stwarza z niego nadzwyczaj cenny typ obywatela społecznika, gotowego do wszelkich poświęceń na rzecz innych. Przekonuje o tym krótka jeszcze stosunkowo historia ruchu spółdzielczego, który wydał nie jedną jednostkę, pełną poświęcenia.

Dodajmy te niewątpliwie wartości

wychowawcze, jakie w szeregach spółdzielczych się wytwarzają, do olbrzymich możliwości, jakie jednocześnie ruch spółdzielczy jest w stanie osiągnąć na polu gospodarczym.

Gdy spojrzymy na półtora roczny zaledwie dorobek pracy spółdzielczości polskiej w nowych warunkach, nie kłępiących inicjatywy spółdzielczej z korzyścią dla rzeczowników prywatnych interesów i zysków, uwidacznia się ogrom dokonanych już przemian w Polsce.

Spółdzielczość polska zdała egzamin w nadzwyczaj ciężkich warunkach i to właśnie zdobywa jej nowych zwolenników i entuzjastów, gotowych stanąć do pracy na dalszą, już całkowitą realizację programu spółdzielczego.

Problem zasilenia kadr spółdzielczych nowym ideowym elementem jest dla kooperacji polskiej ważnym zagadnieniem, wysuwającym się na czoło. Ogrom pracy, czekający jeszcze ruch spółdzielczy w Polsce wymaga nowych ofiarnych szermierzy idei spółdzielczej, wyrosłych z dążeń przede wszystkim klasy robotniczej do zaprowadzenia i utrwalenia nowego porządku na świecie. Bo nikt też bardziej jak właśnie świat pracy jest zainteresowany rozwojem spółdzielczości i utrwaleniem jej postulatów w dziedzinie gospodarczej, a przez to zapewniającej daleko idące zmiany w stosunkach społecznych.

S. KOSICKI

„Społem“ w Łodzi i województwie

Zaczęło się w konspiracji...

Dziś jest potężnym kolosem gospodarczym

Łódź i jej województwo zawsze przodowało w ruchu spółdzielczym. Wprawdzie formalnie gdzieś indziej powstawały pierwsze stowarzyszenia spóżywców (w 1869 w Warszawie „Merkury“, w Płocku „Zgoda“), ale łódzkie próby były bardziej spółdzielcze, gdyż odbywały się w środowisku robotniczym, pokrewnym środowisku pierwszych robotniczych pionierów spółdzielczości w angielskim Roczdel. Tam ubodzy tkacze i w Łodzi — nędzarze tkacze, głoścący wyrobnicy. W Roczdel składowano tygodniowo na udział po 20 pensów, a w Łodzi po 20 gr.

Z tych dwudziestu groszów, wpłacanych co sobota na udziały Promienia, Wyzwolenia, Wiosny, Roli, Siły, Zgody i innych pionierskich stowarzyszeń spóżywców, powstał w r. 1924 dzisiejszy kolos gospodarczy, Powszechna Spółdzielnia Spóżywców.

Z historii ruchu spółdzielczego w Łodzi może być dumna historia Polski. Gdy w Roczdel pionierzy mieli do zwalczania tylko opieszałość swoich towarzyszy i zawiść kupców, to pionierzy Bałut i Chojeń musieli ukrywać się ze swoimi nędznymi sklepikami w zakonspirowanych pokojach mieszkalnych, gdyż oko żandarma carskiego tropiło i ten przejaw „buntu“ i polskości.

Dopiero w 1906 r. — po klęsce wojny japońskiej — spółdzielczość w Łodzi mogła wystąpić z otwartą przybitką, a w 1911 r. weszła na tory normalnego i szybkiego rozwoju, kiedy to luzem chodzące stowarzyszenia spóżywcze kilkunastu miast Polski założyły własną hurtownię w Warszawie „Społem“.

A w lat 33 później — w 1945 r. — warszawskie „Społem“ zjawilo się nagle w Łodzi, wprawdzie jako pogorzeczek powojenny, lecz w nowym splendorze sił spółdzielczych, gdy już niejako hurtownia stowarzyszeń spóżywców, lecz Związek Gospodarczy Spółdzielni (wszystkich typów gospodarczych) R. P.

WYROBY Z WŁASNYCH FABRYK
Oprócz rozrostu Powszechnej Spółdzielni Spóżywców, Łódź może się szczycić pokaźną produkcją spółdzielczą, tj. według kalkulacji przystosowanej do kieszeni konsumenta, przy utrzymaniu najwyższych gatunków. Przynajmniej to nawet najzacieklejsi przeciwnicy spółdzielczości, dobijający się o towar z fabryk spółdemowskich.

A jest ich w samym mieście 6: fabryka przetworów owocowych, fabryka cukrów, czekolady, pierników i ciast, 3 makaroniarnie, fabryka namiastek kawy i wytwórnia odzieży. Poza przemysłem bezpośredniego spóżywania, prowadzi „Społem“ w Łodzi wielkie zakłady drukarskie, introligatorskie i warsztaty samochodowe. W województwie łódzkim pracuje w Pabianicach pięciopiętrowy młyn mechaniczny, a w Zdunskiej Woli przetwórnia owoców, jarmuz i kwaszenia kapusty.

WAGON MAKI CO GODZINE

Młyn w Pabianicach jest reprezentacyjny. Darmo byś tam szukał zapyłonych siał, zgrzytających przysiosłowiowych kamieni młynskich, 120 ton zboża na dobę przeistacza się tam na mąkę i kaszę w ciszy, bez pyłka, w maszynach, przypominających gabloty muzealne.

W pabianickim młynie „Społem“ walce stalowe, obracające się za szybko, miazdzą przez całą dobę pszenicę i żyto, dostarczając wagon mąki co godzinę.

Instrukcyjna jest przechadzka reportażowa po trzech makaroniarniach łódzkich: jedna ma aparaty powoczesne, dwie zaś prymitywne,

po Niemczech odziedziczone, wszystkie jednak dają produkt tej samej wartości.

Te trzy wytwórnie dostarczają dziennie kilkanaście ton makaronu, niemile widzianego na mieście przez właścicieli sklepów prywatnych, gdyż jest za tani i wskutek tego „psuje“ cenę.

MARMOLADA, ALE NIE DLA NAS
Przetwórnę owoców i jarzyn na Wólczańskiej odziedziczyło „Społem“ po okupancie zdewastowaną, a uczyniło z niej ostatni wyraz techniki, z własnym laboratorium, kierowanym przez chemiczkę specjalistkę europejskiej sławy. Zdolność produkcyjna tej wytwórni wynosi 20 ton dziennie i brak jej tylko jednego: zbytu na swoje produkty, gdyż obyczaże krajowe każą włożyć między dwie kromki chleba dzieku do szkoby piat kiełbasy, zamiast tyłki marmolady. Dlatego nie ludność Polski zaopatruje się w sole organiczne i witaminy, lecz Szwedów i Szwajcarów, którym nasze fabryki marmolady wysyłają ceną pulę (miazgę owocową).

Wytwórnia namiastek kawy pożywnością i aromatem swych mieszanek zbożowych stara się wynagrodzić konsumentowi brak kofeiny.

W FABRYCE CUKIERKÓW

Całą gamą zapachów nęci również fabryka cukrów i czekolady „Społem“ w Łodzi. Tam sześćdziesięciu pracowników prześciga się w tempie pracy, a majstrowie w pomysłowości, jakie by wymyślić nowe smaki i aromaty cukierków, by markę

fabryczną „Społem“ rozslawić w szerokich masach.

Ponieważ tych przysmaków nie starczy dla wszystkich, więc rozdziela powierza się radom zakładowym i instytucjom opieki społecznej, by tani towar szedł do środowisk ekonomicznie słabych. Zamożny chętnie nabywa słodczyce w handlu prywatnym o 20% drożej.

W zakładzie mistrza warszawskiego.

Wytwórnia odzieży „Społem“ ma wielkie obroty i obszywa prawie wyłącznie robotników, zaopatrywanych w swoich zakładach pracy w kombinезony, fartuchy, bluzy robotnicze. Ale i indywidualnie każdy pracownik „Społem“ może sobie zamówić garnitur lub piasecz. Zakład prowadzi sławny mistrz warszawski, pan Sikorski. Wytwórnia postawiona jest wzorowo, według metod naukowej organizacji, co obniża koszty produkcji, a pracownikom dostarcza zadowolenia, gdyż wydajność fabryki i szacunek otaczający ją, pochlebia jej personelowi.

— Trzeba panu wiedzieć — mówi robotnica S. — że przez nasze maszyny przelatuje dziennie kilkadziesiąt kilometrów szwów! A widział pan krajalnię? Sześćdziesiąt rękawów za jednym pociągnięciem elektrycznego noża!

Ostatnio spotkała tę placówkę katastrofa, gdyż plan rozwoju zniweczyło opianowanie zarezerwowanego dla niej lokalu przez inną spółdzielnię, nie należącą jednak do „Społem“ (ogrodniczą), z czego wynika wniosek, jak bardzo ważną sprawą jest zjednoczenie całego ruchu spółdzielczego w jednej nadrzędnej in-

stytucji, by uniknąć strat energii gospodarczej, tak fatalnie ciążących na ustroju wolnej konkurencji.

PÓL MILIARDA OSZCZĘDNOŚCI

Produkcję społeczną w Łodzi i województwie ocenia się na setki milionów zł, a jednak obroty handlowe tego Lewiatana spółdzielczego kilkakrotnie przewyższają i tę sumę.

Rozprowadzenie produktów spóżywczych i towarów włókienniczych, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, węgla, nafty, materiałów budowlanych itd. odbywa się po cenach sztywnych i komercyjnych.

Ilość towarów dostarczonych spółdzielniom przez „Społem“ wynosi kilka pociągów dziennie. Stąd wynikają ogromne sumy, zaoszczędzone niezamierzonym ludziom pracy, którzy nie stać na zakupy w handlu prywatnym. Obliczono, że w jednej tylko kampanii włókienniczej ubiegłej zimy, dzięki akcji „Społem“ ludność pracująca zaoszczędziła pół miliarda złotych.

Mimo uznania spółdzielczości za jeden z trzech sekretów gospodarki narodowej (obok państwowego i prywatnego), działalność „Społem“ natrafia na poważne trudności. Walka o towar odbywa się u samych jego źródeł, a więc w centrach zbytu, gdzie przedsiębiorcza pomysłowość wysła się na różne sposoby, by jak najmniej dać spółdzielczości a jak najwięcej rynkowi komercyjnemu. Jeżeli zaś wagonowo nie da się się nie uszczęknąć, cel osiąga się, dostarczając towaru najliczniejszego, lub przez konsumenta

niepożądanego. Z biegiem jednak czasu sytuacja zmienia się na korzyść „Społem“.

WALKA O CZŁOWIEKA

Rozwój spółdzielczości hamuje w Łodzi i w jej województwie względny i specyficzny dobrobyt ludności, żyjącej z handlu, z rzemiosłem i usługami opłacanych. Dobrobyt to niezdrowy, gdyż nie wynika z zamożności społeczeństwa, lecz z nieumierowianych stosunków gospodarczych po wojnie, z rabunkowych często dysproporcji i przemijających koniunktur.

Ten iluzoryczny skok w dochodzie społecznym wpływa oczywiście ujemnie na pęd konsumentów do spółdzielczości. Stowarzyszenia spóżywców powstają i rozwijają się właśnie w czasach depresji gospodarczych, w latach kryzysów, bezrobocia i nasilenia wyzysku, proletariackiego ludności.

Do spółdzielczości i jej patrona „Społem“ należy dopomoczenie konsumentom, ulegającym powojennej deprawacji, do powrotu do oszczędności, do racjonalnego „brania swych losów w swoje ręce“, i w tej dziedzinie nie zalega pola spółdzielczości Łodzi: reaktuje się samorząd spółdzielczy, niebawem odbędzie się wybory do komitetów sklepowych, a więc odbudowa czynnika społecznego, wzmożenie kontroli przez obywateli. I to jest wiadomość, bez której sprawozdanie z działalności „Społem“, Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. w Łodzi i okolicach, nie miaoby sensu... spółdzielczego.

JAK POWSTAŁA I PRACUJE

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych Rzeczypospolitej Polskiej, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, z siedzibą w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 98, powstała w czasie okupacji z inicjatywy spółdzielni ogrodniczych, działających na terenie tak zwanego Generalnego Gubernatorstwa, które we wrześniu 1942 roku powołały Komitet Organizacyjny Centrali. W dniu 5 — 6 lutego 1944 r. Komitet Organizacyjny zwołał zgromadzenie założycielskie spółdzielni ogrodniczych w Dwikozach koło Sandomierza, na którym uchwalono statut oraz powołano władze Centrali. Zarząd Centrali uruchomił działalność handlową Centrali w miesiącu kwietniu 1944, pod pseudonimem „Spółdzielnia Praca“, Spółdzielnia Ogrodnicza w Warszawie, przy ul. Bielańskiej 9. W czasie Powstania Warszawskiego uległ zniszczeniu cały dorobek material-

Koła Spółdzielcze powstaną przy fabrykach łódzkich

(T) W związku z proklamowanym dniem spółdzielczości, zrucona została przez działaczy zawodowych i spółdzielczych myśl zorganizowania przy poszczególnych zakładach związków zawodowych specjalnych sekcji, które by zajmowały się w przyszłości stale zagadnieniami ruchu spółdzielczego.

Zadaniem tych Sekcji byłoby przeprowadzenie na terenie zakładów przemysłowych kampanii, mającej na celu uświadomienie mas pracujących o doniosłość zgłoszenia akcesu do spółdzielni. Hasło brzmiałoby: każdy członek związku zawodowego — spółdzielnia.

Przy fabrykach, według tego samego projektu, powstałyby specjalne koła spółdzielcze.

ny Centrali, ale Zarząd Centrali, zaraz po wyzwoleniu z pod okupacji rozpoczął działalność i dokonał zarejestrowania statutu Centrali w Sądzie Okręgowym w Krakowie, w dniu 1 marca 1945 r., a następnie przeniósł Centralę do Łodzi, gdzie rozpoczęło działalność gospodarczą z dniem 1 czerwca 1945 r.

Zakres działalności Centrali od samego początku objął całokształt spraw związanych z ogrodnictwem, warzywnictwem, pszczelarstwem, zielarstwem, oraz zbieraniem grzybów i jagód leśnych.

Przy Zarządzie Centrali została powołana Rada Fachowa, w skład której wchodziły wybitni specjaliści. W ramach Centrali zostaje utworzone Spółdzielcze Studium Handlu i Przetwórstwa Produktów Ogrodniczych, które prowadzi prace szkoleniowe i badawcze oraz prace przygotowawcze do uruchomienia spółdzielczego liceum z zakresu handlu i przetwórstwa produktów ogrodniczych.

W Podgajach koło Sandomierza założona Centrala Ogrodniczy Ośrodek Doświadczalny.

Wspólnie ze Związkiem Rewizyjnym R. P. organizuje Centrala cały szereg kursów dla kierowników, instruktorów i majstrów przetwórstwa oraz magazynierów dla spółdzielni ogrodniczych, a wreszcie w maju b. r. rozpoczyna wydawanie „Czasopisma Ogrodniczego“. Centrala współpracowała ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni R. P. w organizowaniu nowych spółdzielni ogrodniczych na terenie całej Polski, których ilość wzrosła z 7 w marcu 1945 r. do 95 w sierpniu b. r.

Wytoczne zasadnicze działalności gospodarczej Centrali dąży z jednej strony do zaopatrywania producentów we wszystkie niezbędne środki produkcji a mianowicie: w nawozy sztuczne, nasiona, krzemy i drzewka owocowe, w środki chemiczne do zwalczania szkodników i chorób roślinnych, maszyny i narzędzia ogrodnicze, a wreszcie w opakowania standaryzowane itp., — z drugiej strony do zorganizowania zbytu produktów ogrodniczych a więc: owoców, jagód i warzyw, zdejmowania nadmiaru w okolicach dużej produkcji, organizowania przeróbki na półfabrykate, pulpy, celem zapobieżenia obniżeniu cen poniżej granicy opłacalności produkcji ogrodniczej, a także marnotrawstwu wynikającemu wskutek braku popytu i dostarczenia tych produktów do przetwórnictwa owocowych i do ośrodków konsumcyjnych.

W pełnieniu tych ostatnich zadań Centrala zawarła umowy ramowe z Wydziałem Produkcji Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem“ oraz z Państwowym Zjednoczeniem Przemysłu Konserwowego oraz z innymi przetwórniami na do-

stawę owoców, jagód i warzyw, a obecnie przystępuje do zaopatrzenia w warzywa zimowe — stoówek Państwowych i Komunalnych przedsiębiorstw fabrycznych, społecznych instytucji, Wojska, Milicji itp.

W dążeniu do uporządkowania rynku owocarskiego w okresie zimowym Centrala przystępuje obecnie do skupu owoców zimowych i przechowywania go w specjalnych przechowalniach. Akcja ta ma ogromne znaczenie dla producentów w okresie zbioru owoców zimowych oraz dla konsumentów w okresie zimowym i wiosennym, którzy dotychczas, przeważnie wskutek kolosalnej spekulacji, pozbawieni są możliwości zakupu takich cennych środków odżywczych, jakimi są owoce.

W dążeniu do wykonania tych zadań Centrala otworzyła dotychczas 7 Oddziałów, a mianowicie: w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Gdyni i Szczecinie, oraz 3 Ekspozytury: w Wałbrzychu, Nowym Sączu i Sanoku. O stopniowym i stałym rozwoju działalności Centrali świadczy wzrost obrotów towarowych: od czerwca 1945 do 31 marca 1946 r., to jest za 10 miesięcy — obrót towarowy Centrali osiągnął sumę zł 34.083.048, natomiast od 1 kwietnia rb. do 31 sierpnia rb., to jest za 5 miesięcy — zł 117.630.143,—.

Wysiłki organizacyjne i rezultaty działalności Centrali oraz Spółdzielni Ogrodniczych będzie można dokładnie poznać na Ogólnopolskiej Wystawie Ogrodniczej, której otwarcie nastąpi w dniu 20 października 1946 r., w lokalu Centrali przy ul. Żeromskiego 98.

CENTRALA SPRZETU POŻARNICZEGO
ŁÓDŹ — ul. ROOSEVELTA Nr 5
Tel. 136-95

Dostarcza: gaśnice i ładunki do gaśnic wszelkich typów, hydrantki, węże, drabiny, armatury, pasy bojowe, toporki i t. p.
Przeprowadza remont i konserwację gaśnic.
Zabezpiecza obiekty przemysłowe w zakresie pożarnictwa.

WSTĘPUJĄCIE
w szeregi członków
Powszechnej Spółdzielni Spożywców
w Łodzi

która posiada: 73.000 członków
 300.000 zarejestrowanych konsumentów
 300 sklepów
 300.000.000 miesięcznego obrotu

CENTRALA - ul. Piotrkowska Nr. 31, tel. 260-98

MAGAZYNY - ul. Ogrodowa 74, tel. 276-75, ul. Kilińskiego 81, tel. 161-80, Piotrkowska 282, tel. 186-84

Dział artykułów spożywczych

Dział warzyw

6 piekarń

Ciastkarnia

Kwaszarnia kapusty i ogórków

Wytwórnia wód gazowych

Składy materiałów włókienniczych

Składy szkła, porcelany i naczyń emaliowanych

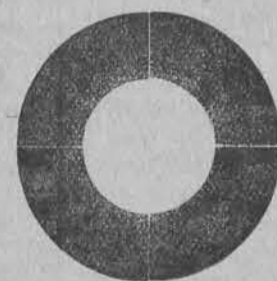
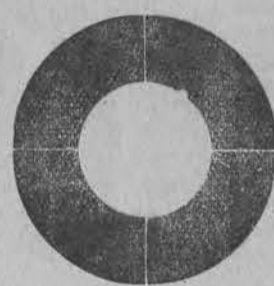
Szwalnia

Składy materiałów budowlanych

Składy węglowe

3 wytwórnie toreb papierowych

Warsztaty reperacyjne



Zapisy w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców

»GRUPA TECHNICZNA« Spółdzielnia z.o.o.

ROK ZAŁOŻENIA 1933

CENTRALA: WARSZAWA, PLAC TRZECH KRZYŻY 3 – TEL. 86 214

Oddział w Łodzi, Strzelecka 5 — Telefon 183 00

WYDZIAŁ BUDOWLANY

Wszelkie roboty budowlane, konstrukcje specjalne w zakresie robót betonowych i żelbetonowych. Odbudowa Warszawy. Budownictwo wiejskie, koleje, drogi lądowe i wodne, mosty, melioracje.

WYDZIAŁ KABLOWY

Budowa i montaż dalekosiężnych linii telefonicznych, telegraficznych, kablowych i napowietrznych, telefony, zabezpieczenie ruchu na drogach publicznych.

WYDZIAŁ INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

Budowa sieci wysokiego i niskiego napięcia, instalacje siły i światła, sygnalizacji specjalnych. Instalacje przeciwnapadowe i przeciwłamaniowe. Elektryfikacja wsi.

WYTWÓRNIA MASZYN W BANIOSZE POD WARSZAWĄ

Szlifierki, polerki, wiertarki elektryczne, silniki, prądnice, wózki akumulatorowe, maszyny rolnicze. Remonty.

ODDZIAŁY:

Olsztyn, Gdańsk, Katowice, Wrocław.

Ministerstwo Przemysłu

C. Z. P. Wł.

Centrala Tekstylna

Łódź, ul. Moniuszki Nr. 6 tel. 224-51, 142-12

Zbyt produkcji Przemysłu Włókienniczego w kraju i eksport za granicę

Spis własnych Składnic i Hurtowni:

SKŁADNICE WYROBÓW BAWELNIANYCH		SKŁADNICE WYROBÓW WELNIANYCH		SKŁADNICE WYROBÓW DZIEWIARSKO-POŃ.		SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH		SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	
Składnica Nr 1, Łódź, Piotrowska 137	Składnica Nr 13, przy fabryce Kru- sche i Ender, Pabianice, Grobelska 8.	Składnica Nr 1, Łódź, ul. Piotrkowska 76	Składnica Nr 10, Zielona Góra, Stary Rynek 34.	Składnica Nr 1, Łódź, ul. Nawrot 30.	Składnica Nr 10, Sosnowiec, ul. Zeromskiego 1	Składnica Nr 2, Zyrardów, Zakłady Zyrardowskie	Składnica Nr 4, Wrocław, ul. Ruska Nr 60/61	Składnica Nr 1, Łódź, ul. Gdańska 40,	Składnica Nr 4, Wrocław, ul. Ruska Nr 60/61
Składnica Nr 2, Łódź, Kilińskiego 2	Składnica WYROBÓW Baw. Nr 16, Łódź, Kilińskiego 2	Składnica Nr 2, Łódź, ul. Wólczańska 215	Składnica Nr 11, Sopot, ul. Stalina 739	Składnica Nr 2, Łódź, ul. Piotrkowska 78.	Składnica Nr 11, Sopot, ul. Marsz. Stalina 739	Składnica Nr 4, Bielsko, Dolne Przemieście 338	Składnica Nr 5, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25	Składnica Nr 6, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 67	Składnica Nr 5, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25
Składnica Nr 3, Łódź, Hipoteczna 7/9	Składnica Nr 18, Bielawa — Dolny Śląsk.	Składnica Nr 3, Łódź, ul. Tylna 6.	Składnica Nr 12, Łódź, ul. Skrzywana 5.	Składnica Nr 3, Łódź, ul. Krzemieniecka 2,	Składnica Nr 12, Jelenia Góra, ul. Bieruta Nr 1	Składnica Nr 5, Wałbrzych, ul. Świdnicka 24a	Składnica Nr 6, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 67	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7	Składnica Nr 6, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 67
Składnica Nr 4, Łódź, Sienkiewicza 82	Składnica Nr 19, Dzierżonów (Rychbach) Browarna 6	Składnica Nr 4, Łódź, ul. Zwirki 19,	SKŁADNICE WYROBÓW DZIEWIARSKO-POŃ.	Składnica Nr 4, Łódź, ul. Kościuszki 23,	Składnica Nr 13, Prądnik, ul. Parkowa 7.	Składnica Nr 7, Zary (Zuraw), Wrocławska 15.	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7
Składnica Nr 5, Łódź, Kilińskiego 228	SKŁADNICE WYROBÓW WELNIANYCH	Składnica Nr 5, Zgierz, ul. Al. 1 Maja 5.	Składnica Nr 1, Łódź, ul. Nawrot 30.	Składnica Nr 5, Łódź, ul. Sienkiewicza 82-84,	SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIE	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7
Składnica Nr 6, Łódź, Piotrkowska 295	Składnica Nr 1, Łódź, ul. Piotrkowska 76	Składnica Nr 6, Łódź, ul. Gdańska 47,	Składnica Nr 2, Łódź, ul. Piotrkowska 78.	Składnica Nr 6, Łódź, ul. Sienkiewicza 82-84,	SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIA Nr 1, Łódź, Piotrkow- ska 80.	Składnica Nr 6, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 67
Składnica Nr 7, Łódź, Piotrkowska 204	Składnica Nr 2, Łódź, ul. Wólczańska 215	Składnica Nr 7, Aleksandrów, ul. Warszawska 35	Składnica Nr 3, Łódź, ul. Krzemieniecka 2,	Składnica Nr 7, Kalisz, Roll - Zymierskiego 33,	SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIA Nr 2, Łódź, Kątna 3.	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7
Składnica Nr 9, Łódź, Ogrodowa 17	Składnica Nr 3, Łódź, ul. Tylna 6.	Składnica Nr 8, Kalisz, Roll - Zymierskiego 33,	Składnica Nr 4, Łódź, ul. Kościuszki 23,	Składnica Nr 9, Zyrardów, ul. Limanowskiego 4	SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIA Nr 3, Łódź, Piotrkow- ska 59,	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7
Składnica Nr 10, przy fabryce Scheibler i Grohman Łódź, Emilii 5,	Składnica Nr 4, Łódź, ul. Zwirki 19,	Składnica Nr 9, Kalisz, Roll - Zymierskiego 33,	Składnica Nr 5, Łódź, ul. Sienkiewicza 82-84,	Składnica Nr 9, Zyrardów, ul. Limanowskiego 4	SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIA Nr 4, Wrocław, Ruska 6	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7
Składnica Nr 11, Łódź, Piotrkowska 276	Składnica Nr 5, Zgierz, ul. Al. 1 Maja 5.	Składnica Nr 9, Zyrardów, ul. Limanowskiego 4	Składnica Nr 6, Łódź, ul. Gdańska 47,	Składnica Nr 9, Zyrardów, ul. Limanowskiego 4	SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIA Nr 5, Łódź, Piotrkow- ska 59,	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7
Składnica Nr 12, przy Łódzkiej Fa- bryce Nici, Łódź Niciarniana 2	Składnica Nr 6, Tomaszów, Limanowskiego 32-34	Składnica Nr 9, Zyrardów, ul. Limanowskiego 4	Składnica Nr 7, Aleksandrów, ul. Warszawska 35	Składnica Nr 9, Zyrardów, ul. Limanowskiego 4	SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIA Nr 6, Wrocław, Ruska 6	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7
	Składnica Nr 7, Bielsko, ul. 3-go Maja 29.		Składnica Nr 8, Kalisz, Roll - Zymierskiego 33,		SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIA Nr 7, Łódź, Piotrkow- ska 59,	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7
	Składnica Nr 8, Jelenia Góra, pl. Bieruta 1,		Składnica Nr 9, Zyrardów, ul. Limanowskiego 4		SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIA Nr 8, Wrocław, Ruska 6	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7
	Składnica Nr 9, Białystok, Grunwaldzka 11,				SKŁADNICE WYROBÓW LNIANYCH	Składnica Nr 8, Nowa Sól przy fabryce „Odra“	SKŁADNICE WYROBÓW JEDWABNO - GALANTERYJNYCH	HURTOWNIA Nr 9, Wrocław, Ruska 6	Składnica Nr 7, Szczecin, ul. Św. Wojciecha 7

Spółdzielnia Pracowników
Rzeźniczo - Wędliniarskich
„PRZYSZŁOŚĆ”

ŁÓDŹ, ul. Kopernika 44 tel. 118-72

Działy: uboju, produkcji, sprzedaży i szkolenia

Posiada własne sklepy:

1. Kopernika 44
2. Pomorska 3
3. Lipowa 38
4. Nawrot 11
5. Wysoka 18
6. Limanowskiego 100

Poleca wszelkiego rodzaju wyroby wędlin i artykuły mięsne pierwszej jakości po cenach stałych wg. cennika urzędowego. Dąży do obniżki cen rynkowych i wykształcenia spółdzielców zawodowych z branży mięsnej współpracuje z innymi spółdzielniemi.

SPB **SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**
CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH R. P.

REALIZUJE PROGRAM ODBUDOWY KRAJU

WSPÓLPRACUJE W ODBUDOWIE MIAST I WSI. PROWADZI WYTWÓRNIĘ MATERIAŁÓW BUDOWL., PROWADZI BIURA STUDIÓW I ZAKŁADY ZWIĄZANE Z USPRAWNIENIEM PRACY, SZKOŁI FACHOWO W ZAKRESIE BUDOWNICTWA, SZERZY IDEE SPÓŁDZIELCZOŚCI

WYKONUJE:

DROGI I MOSTY — ROBOTY BUDOWLANE — ZAPORY WODNE — REGULACJE RZEK, ROBOTY ELEKTRYFIKACYJNE, URZĄDZENIA KOLEJOWE, URZĄDZENIA ZDROWOTNE

CENTRALA: WARSZAWA, AL. STALINA Nr. 37

ODDZIAŁ w ŁODZI UL. PIOTRKOWSKA 171

TELEFONY 213-66 i 189-14

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 4

Zarządza 800 fabrykami w dziedzinie przemysłu: bawełnianego, wełnianego, jedwabniczo-galanteryjnego, dziewiarsko-pończoszniczego, włókien łykowych, włókien sztucznych i konfekcyjnego oraz artykułów i tkanin technicznych, zatrudniając 210.600 pracowników.

Produkcja w roku 1946 wyniesie:

W przemyśle bawełnianym	— 192.370.000 m. tkaniny
	49.000.000 kg. przędzy
„ „ wełnianym	— 20.000.000 m. tkaniny
	15.000.000 kg. przędzy
„ „ wł. łykowych	— 50.000.000 m. tkaniny
	16.000.000 kg. przędzy
„ „ jedw.-galant.	— 7.240.000 m. tkaniny
	50.880.000 m. pasmanterii
„ „ dziew.-pończ.	— 24.158.000 szt. wyr. dzianych
„ „ konfekcyjn.	— 28.500.000 szt. wyr. konfekte.
„ „ wł. sztucz.	— 11.200.000 kg.

Wartość produkcji Zjednoczenia Fabryk Artykułów i Tkanin Technicznych wyniesie 132.000.000 zł.

Państwowy Przemysł Włókienniczy zaopatruje wieś i miasto w tkaniny i konfekcję.

Wartość eksportowanych artykułów włókienniczych stanowi jedną z najpoważniejszych pozycji budżetu Państwa.

**CENTRALA ZBYTU
Przemysłu Papierniczego**

W ŁODZI, UL. TRAUGUTTA 8

telefony:

dyr. naczelny	218-91
„ handlowy	274-44
„ finansowy	139-56
Dział zbytu pap.	145-55
Dział zbytu przetw.	279-79

Adres telegraficzny: „Papierozbyt”
Skrz. pocztowa Nr. 76

ODDZIAŁY

Łódź, ul. Nawrot 13
Kraków, Rynek Kleparski 4
Katowice, ul. Sienkiewicza 21
Rzeszów, ul. Grunwaldzka 4
Poznań Al. Marcinkowskiego 21
Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 13
Warszawa, ul. Marszałkowska 8
Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 29
Lublin, ul. Zamojska 20
Białystok, ul. Świętojańska 22
Kielce, ul. Sienkiewicza 32
Gdańsk-Sopot, ul. Chopina 12
Szczecin, ul. Ledochowskiego 24
Wrocław, ul. Spokojna 18
Bielsko, ul. Roli-Żymierskiego 13

Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego R.P.

Łódź, Piotrkowska 89, tel. 107.85, 146.13

**produkuje i sprzedaje wyroby przemysłu
ludowego**

*kupuje wełnę surową w każdej ilości po-
siada własne ośrodki wytwórcze przemy-
słu ludowego, ceramiki, zabawek i lalek
łowiackich*

Spółdzielnia Pracy „RZEMIEŚLNIK POLSKI”

w ŁODZI ul. Milionowa 25-7, tel. 126-38

Przyjmuje zamówienia wg. powierzonych projektów roboty w następujących branżach

**Dekoracyjno-malarskich
Elektrotechnicznych
Murarskich
Stolarskich
Ciesielskich
Zduńskich**

i sprzedaż różnych używanych mebli do użytku domowego

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

w Łodzi, ul. Piotrkowska 260, tel. 250-50

podaje do wiadomości, że w swoich sklepach
sprzedaży detalicznej (sieć dawnej firmy Bata
obejmująca całą Polskę) uruchomiła nowe
działy sprzedaży a mianowicie:

**artykułów włókienniczych, galanterii skórzanej
obuwia gumowego jak kalosze śniegowce i inne
po cenach komercyjnych**

SPOŻYWCZA SPÓŁDZIELNIA

Pracowników Miejskich w Łodzi

z odpowiedzialnością udziałami

Południowa 40, tel. 212-20, 156-21

skupia wszystkich pracowników miejskich, dąży
do obniżki cen wszystkich art. pierwszej potrzeby

Posiada działły:

spożywczy, warzywno-owocowy, włókienniczy,
2 składnice i młyn

Członkiem spółdzielni może być każdy pracownik miejski
**Prowadzi obroty towarami reglamowanymi
i komercyjnymi**

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA „BUDOWA”

ŁODZ, UL. PIOTRKOWSKA 123, TEL. 209-76

Wykonuje roboty budowlane na sumy nieograniczone

Posiada warsztat elektrotechniczny, który przyjmuje roboty instalacyjne oraz
naprawę motorów elektrycznych
warsztaty ślusarsko - mechaniczne, które wykonują zamówienia na
roboty ślusarsko-budowlane oraz wszelkiego rodzaju reperacje w zakres
ślusarstwa wchodzące
warsztat malarsko-lakierniczy przyjmuje roboty malarsko-budowlane,
jak lakierowanie mebli.

Przyjmuje również szkolenie budowli

MAGAZYN MEBLI Piotrkowska 154, tel. 202-84

jest dobrze zaopatrzone w pokoje sypialne, stołowe, tapczany, kozetki,
meble kuchenne oraz meble pojedyncze — nowe i odświeżane.

Magazyn posiada warsztaty stolarskie, które przyjmują wszelkiego
rodzaju reperacje i odwieżanie mebli.

HURTOWNIA

Spółdzielnia Handlowa Kupiectwa
Polskiego w Łodzi

z odpowiedzialnością udziałami

ul. Roosevelta 5-9 (Pierackiego) tel. 165-16, 111-65

Posiada stale na składzie duży asortyment
towarów kolonialno-spożywczych

Kupno — Sprzedaż

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MONTAŻ”

z odpowiedzialnością udziałami

Łódź, ul. St. Jaracza Nr. 2 (dawniej Cegielniana)

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo wykonuje roboty:

**Kanalizacyjno-Wodociągowe
Sanitarnych Urządzeń
Gazowe
Centralnego Ogrzewania
Blacharsko-Dekarskie**

Sporządza na zamówienie:

Projekty, Plany, Kosztorysy

UDZIELA PORAD TECHNICZNYCH

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH R.P. W WARSZAWIE

z siedzibą w Łodzi, ul. Żeromskiego 98

Telef. Wydziału Handlowego: 121-80, 279-02, 161-58.

ODDZIAŁY:

LUBLIN, ul. Probstwo 4, tel. 18-18.

WARSZAWA, ul. Koszykowa 62, tel. 8-54-53.

KRAKÓW, Al. Daszyńskiego 3, tel. 501-02.

KATOWICE, ul. Słowackiego, Hala Targowa, sklep
Nr 25, tel. 355-28.

GDYNIA, ul. Mściwoja 31, tel. 266-38.

WROCLAW, ul. Widok 10, tel. 559.

SZCZECIN, Bohaterów Warszawy 93.

PROWADZI:

- I. Skup i sprzedaż owoców, warzyw, miodu, jagód leśnych, grzybów oraz ziół leczniczo - przemysłowych.
- II. Własna produkcja oraz zakup i sprzedaż: win owocowych, soków, marmelad i dżemów, miodów pitnych, surówek owocowych, suszonych owoców i warzyw, kapusty kwaszonej i ogórków, grzybów suszonych, solonych i marynowanych, pasty pomidorowej oraz innych przetworów owocowo - warzywnych.
- III. Zakup i sprzedaż: nasion warzyw i kwiatów, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, narzędzi, opakowań (beczki, skrzynki, kosze, butelki, słoje i worki) itp. towarów dla gospodarstw ogrodniczych.

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

oraz ponad 1000 czynnych
SPÓŁDZIELNI OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWYCH

otwiera i prowadzi rachunki bieżące i czekowe
przyjmuje wkłady na książeczki
załatwia przekazy i zlecenia inkasowe
informuje w sprawach gospodarki pieniężnej
udziela swym członkom kredytu pieniężnego i gwarancyjnego

CENTRALA w ŁODZI, Al. Kościuszki 47, tel. 197-93

Adr. tel.: BEGEES

Adr. tel.: BEGEES

Materiały piśmienne, podręczniki, książki dla bibliotek szkolnych, czasopisma dziecięce: Płomień, Płomyk, Płomyczek, Iskierki i Młody Zawodowiec

poleca:

Okręgowa Spółdzielnia Nautzyielska

Łódź, ul. Piotrkowska 149, tel. 169-10
Plac Leonarda, Hale Targowe

Spółdzielnia
Prac Tapicerskich

„WYGODA”

ŁÓDŹ, ul. Zawadzka Nr. 18

posiada na składzie duży wybór wyście-
lanych mebli własnego wyrobu jak:
tapczany, kozełki materacowe, fo-
tele, łózka polowe, i t. p. oraz
wykonuje wszystkie prace
wchodzące w zakres
tapicerstwa i de-
koracji

**Wykonanie solidne,
punktualne i tanie**

MECHANICZNA STOLARNIA

Spółdzielni Pracy »Nasza Przyszłość«
z odp. udz.

FABRYKA i SKŁAD MEBLI ŁÓDŹ UL. JARACZA 2

Przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres
stolarki meblowej i budowlanej

U W A G A: Czynny dział wyrobu żaluzji drewnianych, pod kierownictwem fachowców
dawniejszej fabryki żaluzji A. Kimpfel w Łodzi

EPZ WSE

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 123, TEL. 127 62 162 51
KONTO PKOVI. 895

Zawiadamiają, że już są do nabycia
dla Szkół Średnich, za złożeniem
zamówienia szkolnego
DZIENNIKI LEKCYJNE
w cenie zł. 80.—
Jednocześnie P. Z. W. S. podają do
wiadomości, że Dzienniki Lekcyjne
dla Szkół Powszechnych i dla kursu
(szkoły) dla dorosłych ukażą się w
pierwszych dniach października.

SPÓŁDZIELNIA GOSPODARCZA
RZEMIOŚL WŁÓKIENNICZYCH

„WŁÓKNO”

w ŁODZI, ul. Piotrkowska 73-6

organizuje tkaczy, dziewia-
rzy, pończoszników, krawców
kapeluszników i czapników

Realizuje w programie pro-
dukcyjnym, obniżkę cen
na rynku

„SPÓLNOTA”

SPÓŁDZIELNIA PRACY
z odpowiedzialnością udziałami
w Warszawie, Oddział w Łodzi
ul. Traugutta 4 tel. 110-36

POLECA HURTOWO
I DETALICZNIE

TOWARY TEKSTYLNE:
materiały wełniane, męskie i dam-
skie, jedwabie, kretony, bielizna
damska i męska, pończochy, skar-
pety, wyroby dziewiarskie oraz
galanterię

SPRZEDAŻ HURTOWA
Traugutta 4, I-sze piętro te. 110-36

DZIAŁ MEBLOWY:
meble biurowe, oraz komplety sy-
pialne, stołowe, kuchenne, łózka ze-
lazne, materace i t. p.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna:
Piotrkowska 43 Tel. 216-37
Poprzeczna oficyna.

Łódzka

Spółdzielnia
Mieszkaniowa

Łódź, Nawrot 4

Tel. 202-21

Godz. urzęd. 9-14, 17-19
za wyjątkiem sobót

SPÓŁDZIELNIA PRACY

malarsko-dekoracyjnej

„MALARZ”

ul. Zachodnia 42

Tel. 148-79

Przyjmuje wszelkie roboty wcho-
dzące w zakres malarstwa i lakier-
nictwa oraz szyldy

Spółdzielnia Pracy

Płytki ściennie i podłogowe

„Ceramika

budowlana“

Łódź, Zamenhoffa 23, tel. 261-82

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa ceramicznego jak np. urządzenia laboratoriów, sal operacyjnych, sklepów rzeźniczych, piekarni, łazienek i t.p.

„SPOŁEM“

Związek Gospodarczy Spółdzielni R.P.

DELEGATURA ZARZĄDU NA OKRĘG ŁÓDZKI — ul. Narutowicza 1
(Ogólne kierownictwo i koordynacja pracy wszystkich placówek)

OKRĘGOWY ODDZIAŁ ROLNICZY — ul. Piotrkowska 54
(Zaopatrywanie spółdzielni rolniczo-handlowych w artykuły przemysłowe i skup ziemiopłodów)

OKRĘGOWY ODDZIAŁ SPOŻYWCZY — ul. Naftowa 3
(Zaopatrywanie Oddziałów oraz spółdzielni w artykuły spożywcze)

OKRĘGOWY ODDZIAŁ MLECZARSKO-JAJCZARSKI — ul. Gdańska 184
(Zaopatrywanie rynku w nabiał, skupowany przez spółdz, mleczarskie)

OKRĘGOWY ODDZIAŁ PRZEMYSŁU ROLNEGO — ul. Narutowicza 59
(Zagospodarowanie resztek i troska o przemysł wiejski)

DZIAŁ TRANSPORTOWY — ul. Nowa 5
(Rozprowadzanie samochodami i koleją towarów między placówki).

OSTATNIA NOWOŚĆ

SPÓŁDZIELNI
WYDAWNICZEJ
»W I E D Z A«

TADEUSZ ZELEŃSKI (Boy)

NASI OKUPANCI

i inne

SZKICE PUBLICYSTYCZNE

DO NABYCIA

WE WSZYSTKICH
KSIĘGARNIACH

Restauracja „TIVOLI“

Łódź, ul. Daszyńskiego (Przejazd) 1

tel. 126-30

od soboty dn. 28.9.46 r.

ROZPOCZYNA SEZON ZIMOWY

Koncertuje orkiestra Bolesława Krochmalnego przy fortepianie Feliks Frachowicz

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej »IGŁA«

z odp. udziałami

W ŁODZI, UL. ŻEROMSKIEGO 15 tel. 187-96.

pracownia Nr 1 — Żeromskiego 15

pracownia Nr 2 — Jaracza 12

pracownia Nr 3 — Piotrkowska 93

Spółdzielnia przyjmuje wszelkie zamówienia z powierzonego materiału wchodzące w zakres krawiectwa męskiego i damskiego

Posiada na składzie.

wielki wybór garniturów męskich i chłopskich, płaszczy damskich i męskich oraz spodni pojedynczych i bryczesów.

HURT!

DETAL!

Wykonanie solidne!

Ceny niskie!

SPÓŁDZIELNIA HARCERSKA

CZUJ - CZYN

Łódź, Piotrkowska 146/148. — Telefon 172-99, 140-43.

Poleca: Mundury harcerskie, czapki (różne), artykuły sportowe i turystyczne, ubrania robocze, narciarskie, kombinezony, fartuchy, płaszcze ochronne i inne. — Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów dla wytwórni: krawieckiej, rymarskiej i czapniczej. — Harcerskie Pogotowie Elektrotechniczne

DZIAŁY: RADIOTECHNICZNY — ELEKTROTECHNICZNY —
NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR

KUPNO! SPRZEDAŻ! NAPRAWA!

TEATR „SYRENA“

TRAUGUTTA 1.

DZIS 2 przedstawienia p. t.

„BEZ ŻELAZNEJ KURTINY“

udział biorą:

Maria Bielicka, Stefcia Górka, Stefania Grodzieńska, Grabowska, Irena Malkiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziełowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 16.30 i 19.30. — Kasa czynna cały dzień
tel. 272-70

Wytwórnia chemiczna

TEOFIL PAŁCZYŃSKI

Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52

poleca

PASTY DO OBUWIA:

„PRIMALIN“

„ARGO“

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Piotrkowska 243.

DZIS 2 przedstawienia o godzinie 16-ej i 19-ej

»WESOŁA WDÓWKA«

operetka w 3-ach aktach FR. LEHARA

Udział biorze:

cały zespół artystyczny — CHÓR — BALET — ORKIESTRA.

Kasa teatru, czynna od godziny 11-ej.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

»K S I A Ż K A«

Sierpień — Wrzesień — 1946

WYDAWNICTWA
AKTUALNO - POLITYCZNE

Fr. BLINOWSKI

Od panowania karteli ku gospodarce planowej zł 25,—

Wł. BRUS

Urojenia i rzeczywistość. Prawda o ZSSR zł 30,—
ZSSR a wojna polsko-niemiecka 1939 roku zł 25,—

L. KIELECKI

Wieś polska na nowych drogach zł 25,—

A. KUBACKI

75% zł 2,—

T. GEDE

Ziemie odzyskane integralna część Polski zł 10,—

Fr. FIEDLER

W sprawie granic wschodnich, wyd. II zł 25,—

M. WĄGROWSKI

Rozmowy z malkontentem zł 15,—

W. ZAWADZKI

Od Monachum do drugiej wojny światowej zł 25,—

»K S I A Ż K A«

JUŻ MOŻNA ZAMAWIAĆ

W KAŻDEJ KSIĘGARNI

BROSZURE

ORDYNACJA
WYBORCZATekst z wstępem
i objaśnieniami.SPÓŁDZIELNIA
WYDAWNICZA
»K S I A Ż K A«

ABSOLWENCI SZKÓŁ POWSZECHNYCH!

Kto z Was chce zostać majstrem fabrycznym branży wełnianej ten niech wstąpi do

SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ

przy Łódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Wełnianego, mieszczącej się przy ul. St. KOPCIŃSKIEGO Nr 20. Przy szkole czynna jest przedziałnia i tkalnia, gdzie odbywać się będą zajęcia praktyczne. Uczniowie otrzymywać będą za pracę wynagrodzenia podług stawek przewidzianych dla uczniów fabrycznych.

Stołówka na miejscu. Nauka trwać będzie 3 lata. Szkoła będzie posiadała wydz.: przedziałniczy, tkacki i farbiarsko-wykończalniczy.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w godz. od 17—19, tel. 176-70 do 10 października br.

Formularze podań i zobowiązań są do nabycia w sekretariacie. Do podania należy dołączyć:

a) świadectwo szkolne, b) metrykę urodzenia, c) 3 fotografie.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU

CENTRALA ZBYTU

PORCELANY — FAJANSU
i WYROBÓW SZKLANYCH

z siedzibą w ŁODZI, ul. ZAWADZKA 5.

TEL. Dyrekcja 178-26; 158-68; Wydż. Sprzed. 135-80; Wydż. Fin. 140-61; Wydż. Adm. 152-59

posiada wyłączną sprzedaż na teren Rzeczypospolitej Polskiej

POLECA:

PORCELANĘ:

STOŁOWĄ
LABORATORYJNĄ
ELEKTROTECHNICZNĄ
GALANTERYJNĄ

FAJANS:

STOŁOWY
GALANTERYJNY
SANITARNY

SZKŁO:

STOŁOWO-GALANT
BUTELKOWE
OSWIETLIENIOWE
SPECJALNE
LUSTRA

Centrala posiada 12 hurtowni własnych i 21 hurtowni uznanych we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu przetargu P.C.H. Oddz. Wojew. w Łodzi zamieszczony w pismach, Dziennik Łódzki, Głos Robotniczy i Kurier Popularny w dniu 27.9.46 r.

Omyłkowo podano, iż przetarg odbędzie się 27.9.46 r., a powinno być 30.9.46 r. o godz. 10-ej w lokalu P.C.H. ul. Piotrkowska 53.

(PAP)

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34

W najbliższych dniach otwarcie sezonu 1946/47

KOMEDIA G. B. SHAW'A

»Major Barbara«

28. IX w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
- Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
- Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
- Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
- Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
- Pogot. Ratunk. Ujezp. — tel. 134-15
- Straż pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-04
- Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat — tel. 130-46
- Sekretarz Redakcji — 144-18
- Kierownik Administracji — 222-22
- Dział ogłoszeń i Eksped. — 256-37
- Dział prenumeraty — 268-95

DYZYURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr 185), Głuchowski (Narutowicza Nr 6), Kowalskiego (Napiórkowskiego 41), Wólczyńskiego (Rzgowska 147), Kahana (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smoleńska (Karolewska 48).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj przedstawienie ostatnie sztuki T. Rittnera „WILKI W NOCY” z Józefem Węgrzynem w roli głównej. Udział biorą: E. Łabuńska, K. Bronowska, K. Pagowski, J. Świdorski. W poniedziałek przedstawienie zawieszono.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dzisiaj ostatnie przedstawienie sztuki Fredry „PAN JOWIAŃSKI” z udziałem Boguckiego, Borowskiego, Dąbrowskiej, Grolickiego, Ordona, Pietraszkiewicza, Rachwałskiej, Tymowskiej i Zelwerowicza. W poniedziałek i wtorek przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34

W najbliższych dniach otwarcie sezonu 1946/47 komedią G. B. Shawa „MAJOR BARBARA”.

TEATR NA PIETERKU (Traugutta 1)

Dzisiaj codziennie komedia B. Shawa „Poco daleko szukać” w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana. Sprzedaż biletów od 10—14 i od 16-ej.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj 2 przedstawienia operetki F. Lehara „Wesoła wdówka”, która wzbudziła zainteresowanie. — W roli tytułowej wystąpi J. Kenda. — W pozostałych rolach ujrzymy: M. Ślaskiego, S. Brusikiewicza, K. Chorzewskiego, J. Grygalańkę, B. Halmirską, D. Lubowską, K. Koszele, A. Sawina, T. Słazaka, J. Tyczyńskiego, J. Markowskiego i A. Wasilewską. Balet, chóry i Wielka Orkiestra „Lutni”, pod dyr. W. Szczepańskiego. — Kasa teatru czynna od godziny 11-ej.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj, niedziela, 2 przedstawienia p. t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTINY” w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej, udział biorą: Maria Bielloka, Stefania Górńska, Stefania Grodziejska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzięwoński, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Stefan Witas. Kier. art.-lit. Jerzy Jurandot. Dekoracje: J. Rybkowski i Marian Stepień.

Początek przedstawienia o godzinie 16.30 i 19.30. Kasa czynna cały dzień (tel. 272-70).

CYRK NR 1 AL. KOŚCIUSZKI 5/7 codziennie przedstawienie o godzinie 19.30 wtorki, czwartki, soboty i niedziela o godz. 16.30 i 19.30.

RADIO

Kraków: 7.00 Pieśń „Kiedy ranne...”, 7.05 kalendarzyk histor. 7.10 Audyc. poranna. W-wa: 8.00 Dziennik poranny. Łódź: 8.20 Progr. na dzisiaj. W-wa: 8.25 Progr. ogólnopolski. 8.28 Poznań: Progr. ogólnopolski. 8.30 Bydgoszcz w progr. ogólnopolski. 8.33 Gdańsk progr. ogólnopolski. 8.35 „Pozdrawiamy Wrocław”. Kraków: 8.37 „Pozdrawiamy Wrocław”. Katowice: 8.40 „Pozdrawiamy Wrocław”. Wrocław: 8.42 progr. ogólnopolski. Wrocław: 8.45 muzyka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 audyc. regionalna. 10.15 felieton. Łódź: 10.30 „W zdrowym ciele zdrowy duch” — pog. mgr. Henryka Sokoła. 10.35 muzyka lud. z płyt. 10.50 „Halo to Polskie Radio” — pog. red. Karola Turkiewicza. Wrocław: 11.00 (Z okazji otwarcia radiostacji). Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej oraz wskazania obywatelskie T. Kościuszki. Wrocław: 12.05 koncert symfon. w przerwie radiokronika i przygłoszki. Katowice: 13.30 „Niemcy po wojnie”. W-wa: 13.40 Aud. wojskowa. 13.55 Najciekawsze audyc. przyszłego tygodnia. 14.00 audyc. dla świetlic wiejskich. 14.35 chwilka bina studiów. Łódź: 14.40 W ramach Teatru Wyobraźni: „Prometeusz skowany” — słuchow. wg. Aischylosa w oprac. i tłumaczeniu prof. Stefana Srebrnego i reż. Marii Wiercińskiej. W-wa: 15.20 Muzyka. Wrocław: 15.25 Wywiad. 15.40 koncert pieśni polskich. W-wa: 16.00 audyc. słowno-muz. dla dzieci. 16.20 audyc. dla młodzieży o spółdzielczości. Wrocław: 16.35 Audyc. zespołów regional. ziemi lubuskiej. 16.50 Kronika kultury. Poznań: 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie”. W-wa: 18.15 „5 min-

poezji”. 18.20 Przegł. tyg. 18.30 Tyg. dźwiękowy. Poznań: 18.45 „Uśmiech i piosenka”. W-wa: 19.10 Mozaika muzyczna. Wrocław: 20.00 progr. ogólnop. W-wa: 20.15 dziennik wieczorny. 20.30 Podróż po świecie. 20.50 „10 min. poezji”. 21.00 audyc. muz. „U naszych przyjaciół”. 21.45 W-wa: Kwadrans prozy. Łódź: 22.00 II audyc. rozrywkowa z cyklu „Antena na bakier” póra Igora Sikirycyckiego p. t. „Na Magdowej 127” w reż. autora. W-wa: 22.15 Muz. taneczna. Łódź: 22.45 Koncert zyczeń. W-wa: 23.00 Ostatn. wiad. dziennika. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 Wiad. sportowe. 23.35 program na jutro. 23.40 Koncert zyczeń. 0.30 Zakonczenie audycji. Hymn

SPORTOWY SPRZĘT

piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie.

KUPNO — SPRZEDAŻ

D/H. ŚWITEZIANKA

Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62.

OGNIŠKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLICOWEJ

Podaje się do wiadomości aktywu świetlicowego. 28 przy Wydziale Świetlicowym TUR istnieje Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej.

Od wszystkich pracowników świetlicowych będą wymagane daleko idące kwalifikacje. Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej dale możność pogłębienia swojej wiedzy i nabycia wymaganych kwalifikacji.

W dobrze zrozumianym interesie własnym zapisujcie się na Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej TUR w gmachu CRDK Piotrkowska 243, tel. 114-40 i 153-30.

Ognisko czynne w poniedziałki od godz. 10—13.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA”
TECZA ul. Piotrkowska 108	„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY”
GDYNIA ul. Przejazd 2	„SAN DEMETRIO”
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„KONFLIKT”
BALTYK ul. Narutowicza 20	„JESSE JAMES”
WISŁA ul. Przejazd 1	„NIEBO JEST DLA WAS”
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„NIEBO JEST DLA WAS”
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„BATALIA NIESTRASZONYCH”
HEL ul. Legionów 2-4	„SAN DEMETRIO”
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MEYERLING”
PRZĘDWOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„WIEZIEN Nr 4328”
WO NOSC ul. Napiórkowskiego 16	„SZYRMET CHAN”
ROMA ul. Rzgowska 34	„MOCNY CZLOWIEK”
ZACHETA ul. Zgierska 26	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI”
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„SZCZĘŚLIWA 13”
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„DOROZKARZ Nr 13”
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„CO MOJ MAŻ ROBI W NOCY”
M J Z A Ruda Pabianicka	„CZAPAJEW”
SWIT Bałucki Rynek 5	JEZEBEL
OSWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	Nieczynny z powodu remontu.
OSWIATOWE II Rzgowska 94	CZLOWIEK I ZWIERZETA dod. dla dzieci — „Wilki i 7 kozłat”

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20
Kina: HEL, ADRIA i ROMA rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14.30, OSWIATOWY — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie BALTYK w dni powszednie o godz. 10.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta o godz. 12.30, 14.30, 18.30 i 20.30.
Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord”, „Wolność” i „Roma” dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Gejera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.
Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:
Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne
Kino POLONIA w dniu dzisiejszym rozpoczyna seanse o godzinie 12, 14, 16, 18, 20.

Akademia spółdzielcza

Dzisiaj o godzinie 10 odbędzie się w sali teatralnej w parku na Helenowie centralna akademie dla członków PSS. i szerokiej publiczności.

- Na program akademii poza częścią złożą się:
1. Chór Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych pod kier. prof. K. Prosnaka,
 2. Orkiestra Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych pod kierownictwem Z. Pilarskiego,
 3. Siostry: Irena i Adela Winiarskie — śpiew,
 4. Helena Hofmanowa — śpiew,
 5. Zespół Rewelersów „Leh Piccioro”,
 6. Mieczysław Klimecki — recytacje,
 7. Zofia Hofmanowa — akompaniament.

Spółdzielnia Pracy Handlowej Ar-Te-Chem

Biuro i składy hurtowe Łódź, Piotrkowska 159, tel. 179-80

Składy detaliczne: Nawrot 21 Przędzelniana 39

POLECA:

Art. techniczne:

Art. chemiczne:

Lampy karbidowe i palniki. Papiery szmerglowe. Tarcze szlifierskie, filcowe. Łańcuchy. Szerniery. Sprzężyny tapicerskie.

Farby suche i emaljeowe. Parafiny. Kleje malarskie i inne. Mydła. Sól lecznicza dla zwierząt. Olej wazelinowy. Kredę mieloną i Ton.

Oraz wiele innych artykułów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 5

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6. tel. 101-50. —1433

Dr med. B. TOLCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego. specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, ordynuje od 3—7 popoł. Tel. 269-01.

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 206-55. —232

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akusjerka. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych powrócił i przyjmuje od 3—5. Kopernika 6 m. 3, tel. 186-00.

Dr. JADWIGA SZUSTROWA, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczyńska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

DR. KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35 przyjmuje 3—6, telefon 206-99.

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, z wyj. sobót. Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr med. ŻURAKOWSKI z Warszawy. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godz. 21—1 i 3—5 1/2.

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy. Specjalistka chorób skórnych wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5 1/2.

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. —3209

LECZNICA — PRZYCHODNIA ul. Piotrkowska 3. Porady lekarzy-specjalistów. Przyjęcia 10—19. —3233

Dr ZOFIA KOŁSUT z Warszawy — choroby kobiece, akuszeria — powróciła i przyjmuje obecnie — Łódź, Piotrkowska 70 m. 8, telefon Nr 212-22, godz. 15—18. —3263

Różne

SPÓŁDZIELNIA Pracy Samochodowej wykonuje przewozy oraz przyjmuje zlecenia zbiorowe we wszystkich kierunkach. Łódź, ul. Wólczyńska 162, tel. 156-31.

FOTOGRAF Olejniczak powrócił, Łódź, 11 Listopada 2, tel. 217-97.

FOTOGRAFIE techniczne, fabryk, maszyn, gmachów itp. wszelkie grupy, oraz uroczystości i okolicznościowe wykonuje Foto-Atelier H. Śmigacz, Piotrkowska 6, tel. 171-84. —3253

Lokale

POSZUKUJE lokalu przemysłowego w śródmieściu. Zgłoszenia Firma „Przyszłość”, ul. Narutowicza 4. —3268

Zacofiarowanie pracy

POTRZEBNA ekspedientka z praktyką do sklepu z materiałami piśmiennymi: Wiadomość Piotrkowska Nr 70.

Kupno i sprzedaż

KAMIENICE pełnokomfortowa, 4 piętrowa (duże lokale handlowe), centrum Bydgoszczy, sprzedam. — Oferty „pierwszorzędna lokata”. — „Par” Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16. (Par)

SREBRO w każdej ilości i w każdej postaci kupuje firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź, Grand Hotel, Piotrkowska 72. —3292

ZEGARKI - BIŻUTERIA, kupno — sprzedaż. B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3. —3219

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. —3309

POKOST malarski (Iniany), pokost podłogowy, pokost sztuczny, poleca. Wytwórnia Chemiczna „Ultron” Łódź, Południowa 78/80. tel. 138-19.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski

Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz ostłowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — 14, w tekście — 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

S P O R T

RTS Widzew--ZZK 1:0 (0:0) Kolarskie mistrzostwo juniorów zdobywa Solyga

W dniu wczorajszym rozpoczęły się jesienne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Na stadionie ŁKS-u przy licznie zgromadzonej publiczności RTS Widzew pokonał wicemistrza okręgu ZZK 1:0. Widzewiacy przystąpili do rozgrywek doskonale przygotowani kondycyjnie jak również technicznie, co jest oczywiście wielką zasługą trenera. Dotychczas drużynę Widzewa znaliśmy jako bardzo ambitną i twardą, lecz o niskim poziomie technicznym.

Wczoraj przekonał się, że chłopcy z Widzewa zrobili szalone postępy techniczne oraz w grze zespołowej. Wygrana z kolejarzami nie była też tylko przypadkiem. Trudno byłoby tu znaleźć jakiś słaby punkt. Bramkarz nie miał co prawda dużo pola do popisu, ale piłki, które dostał, chwycił pewnie, tak że można zupełnie śmiało powiedzieć — stanął na wysokości zadania.

Obrońcy wywiali się również dobrze ze swego tak trudnego zadania. Pomoc nieznacznie tylko ustępowała swym kolegom z przeciwnika, przyczyniając się też do zwycięstwa. Piątka ataku, w której wybili się obaj skrzydłowi, jest bezsprzecznie najlepszą częścią drużyny.

Kolejarze wystąpili w swym starym składzie. Lewandowski i Kozłowski spisywali się nienajlepiej, zaś Rzemigala na prawym skrzydle słabo. Mikołajczyk w obronie nie stanął również na poziomie. Depczyński w bramce spisał się bardzo dobrze, ratując swą drużynę od większej porażki.

Pierwsza połowa meczu przechodziła pod znakiem lekkiej przewagi Widzewa. Kolejarze od czasu do czasu zagrażają bramce przeciwni-

ka, lecz bezskutecznie. W 15-ej minucie lewy łącznik Widzewa strzela ostro też obok bramki, a w chwili później, ten sam gracz ma znowu okazję zdobycia bramki, ale Depczyński świetnie broni nakrywką. Więcej z gry w polu mają widzewiacy, którzy coraz częściej zagrażają bramce przeciwnika.

Depczyński, ma stale pełne ręce roboty. Pod koniec pierwszej połowy kolejarze zaczynają trochę częściej zagrażać bramce Widzewa, ale mimo to, wynik pierwszej połowy zostaje nie zmieniony, 0:0.

Po pauzie, grę zaczynają widzewiacy, przechodzą od razu do ataku, przebijają się przez pomoc

i obronę kolejarzy i ze strzału Fornalczyka zdobywają zwycięską bramkę.

Zachęcona tym sukcesem drużyna Widzewa, rusza do ataku, który trwa przez dobre 20 minut, lecz wyniku nie udaje się jej już podwyższyć. Depczyński w tym czasie bronił naprawdę koncertowo, ratując kilka beznadziejnych sytuacji. Po tym z kolei do głosu dochodzą coraz częściej kolejarze, jednak ich ataki na bramkę, są bezskuteczne.

Pod koniec meczu, Widzew gości znowu więcej pod bramką kolejarzy, lecz wynik końcowy nie ulega już zmianie. Przy stanie 1:0 dla Widzewa, sędzia kpt. Schneider, odgwiżdżuje zawody.

Inicjatywa zorganizowania kolarskich mistrzostw młodzików zasługuje na szczerą pochwałę, bowiem każdy zdaje sobie sprawę z tego, że im więcej imprez — tym więcej kolarstwo pozyska zawodników. Szkoda tylko, że obecne warunki nie pozwoliły na wcześniejsze przeprowadzenie tego rodzaju zawodów.

Jeśli chodzi o stronę sportową wczorajszych zmagani naszej młodzieży — to ogólnie biorąc poziom był słabutki. Niemniej jednak wielu juniorów, a zwłaszcza najmłodszy z kolarskiej rodziny Leśkiewicz (Tramwajarz), Sowiński

(DKS) czy Janiak z Kalisza wykazał dość duże zacięcie. Nad tymi zawodnikami jak i nad dość liczną pozostałą gromadką, która przewinęła się wczoraj na torze helenowskim, potrzeba odpowiedniej trenerskiej opieki. Na ten temat już teraz trzeba poważnie pomyśleć. Ale o tym innym razem.

Po szeregu przedbiegach i półfinałach do ostatecznej rozgrywki zakwalifikowali się: Sowiński, Salyga i Janiak. Wygrał w ładnym stylu Salyga przed kaliszaniem Janiakiem i Sowińskim. Czas 15 sek.

W biegu amerykańskim, który ogólnie biorąc wypadł słabo, zwyciężyła para Leśkiewicz — Salyga w czasie 15 m. 11 sek. przed parą Grynkiewicz — Wojcieszak i Jaśkiewicz — Zakrzewski.

Na zakończenie rozegrano jeszcze bieg drużynowy z 2 startów na dyst. 4.000 m. W konkurencji tej oba zespoły wykazały zastraszające braki. O ile przypomnimy sobie pierwsze tegoroczne imprezy — to w dalszym ciągu nie widać najmniejszego postępu. Widocznie nikt nie chce, czy nie umie udzielić zawodnikom niezbędnych wskazówek. Nie chodzi nam bynajmniej o czas, osiągnięty w wyścigu, a o styl samej jazdy, technikę prowadzenia i dawania zmian. Żywimy jednak nadzieję, że władze kolarskie, które z każdym dniem przejawiają większą działalność, uporażą się z tymi trudnościami i następnym sezon przyniesie już ciekawsze i lepsze rezultaty.

Wyniki pierwszego dnia turnieju bokserskiego

Mistrzostwa Polski w wadze średniej, które miały się odbyć w Łodzi, zostały przełożone na inny termin ze względu na kontuzję Kolczyńskiego. Miłośnicy boks nie mogą się jednak skarżyć na brak imprez. Jeszcze mieliśmy w pamięci przebieg walk z Węgrami, gdy organizatorzy postarali się o inną imprezę bokserską.

Tym razem zorganizowano zawody propagandowe, z których całkowity dochód przeznaczono na budowę CIWF w Warszawie. W zawodach tych, mimo początkowego projektu, nie startowali Olejnik, Stasiak, Niewadził (wszyscy skontuzjowani w turnieju prażskim) Na ich miejsce wystąpili młodszy, mniej znani i mniej klasyczni zawodnicy.

Brak tych trzech wymienionych zawodników osłabił zainteresowanie turniejem ze strony publiczności. A szkoda, gdyż już pierwszy dzień walk, wypadł dość interesująco, chociaż poziom ich nie był wysoki. Oto wyniki:

waga musza:

Bednarek (Geyer)—Kargiel (Zjed.). Zwyciężył na punkty Bednarek.

waga kogucia:

Kielan (Wima)—Matecki (Filmowiec). Matecki, jako zawodnik bardziej sprężysty i lepszy technicznie w trzeciej rundzie zwyciężył przez nokaut.

waga piórkowa:

Mazur (Geyer)—Weber (Wima) w pierwszej rundzie Weber uznając wyższość swego przeciwnika walczył ostrożnie i ogranicza się tylko do obrony. W drugiej Mazur w dalszym ciągu ma przewagę. W trzeciej Weber odzyskuje pewność siebie i walka jest wyrównana. Zwyciężył na punkty Mazur.

waga lekka:

Różycki (ŁKS) — Przychodniak (Zjedn.). Po żywej walce, stojącej na niskim poziomie uzyskano wynik nierozstrzygnięty.

waga średnia:

Rychtelki (ŁKS) — Krakowiak (Geyer). Przez cały czas góręje Rychtelki, który mając o wiele większy zapas trików technicznych i silny cios, walczy mimo wszystko,

bojaźliwie i zbyt często idzie do zwarcia. Krakowiak, to ambitny, lecz skromny pięściarz. Zwyciężył wysoko na punkty Rychtelki (ŁKS).

waga ciężka:

Janicki (ŁKS)—Kraszewski Kr. E.). Początkowo, w pierwszej rundzie Kraszewski kilka razy trafia słońce Janickiego. Szybko jednak Janicki opanowuje się i do końca rundy niepodzielnie panuje na ringu. Zawodnik ten zwycięża przez poddanie się Kraszewskiego, już po I rundzie.

Dziś, w hali Wima o godz. 11.30 rano dokończenie turnieju.

Ciekawy turniej siatkówki zorganizowany przez ŁKS

W dniu wczorajszym rozpoczęto w sali Polskiej YMCA turniej siatkowy, systemem trójkowym, zorganizowany przez ŁKS, celem uczczenia pamięci, zamordowanego w czasie okupacji, czynnego członka ŁKS-u ś.p. Władysława Załęskiego. Po krótkim przemówieniu ob. Zemelki, oraz jednogodzinnej ciszy, przystąpiono do przedbojów, w których drużyna zwycięska przedstawia się do ćwierćfinałów. Zgłoszonych zostało ogółem 32 drużyny.

Wyniki pierwszego dnia spotkań, są następujące: TUR I—ZKS „Pocztowiec” 2:0, HKS I—Gimnazjum I

1:2, Zjednoczone II—YMCA III 0:2, Pabianickie Gimn. II—XX Gimn. 2:0, ŁKS I—ŁKS III 2:0, Pabianickie Gimn. I—YMCA I 0:2, XX Gimn.—Jednostka Wojsk. 0:2, YMCA II—TUR II 2:0, AZS I—Gimn. Miejskie II 2:0, ZSK Pocztowiec II—AZS III 0:2, AZS IV—Państw. Gimn. Zgierz 0:2, FKS „7”—Zjednoczone I 0:2, TUR I—Gimn. Miejskie I 2:0, AZS I—AZS III 2:0.

Organizacja zawodów b. dobra. Dalszy ciąg tych interesujących zawodów odbędzie się w następną sobotę, o godz. 17-ej w sali Polskiej YMCA, ul. Traugutta 3. (lw)

DKS—Wisła (Kraków) 42:35 pkt.

(P) W ramach mistrzostw Polski w dziesięcioboju panów, pięcioboju pań, oraz maratonie, która rozpoczęły się w dniu wczorajszym na stadionie ŁKS-u lekkoatletów łódzcy z DKS-u w meczu lekkoatletycznym z Wisłą (Kraków) prowadzą po pierwszym dniu zawodów różnicą 7 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencji pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

60 m pań: 1) Słomczewska — 8,2 sek.; 2) Legutko (K) — 8,5; 3) Wolańska (K) — 8,9; 4) Przybylska.

Rzut dyskiem pań: 1) Wajsówna — 36,31 m; 2) Przybylska — 29,85 m; 3) Dzikowska (W) — 28,67; 4) Knapczykówna (K) — 22,62 m.

100 m: 1) Słomczewska — 13,6 sek.; 2) Legutko (W) — 14 sek.; 3) Wolańska (W) — 14,3.

Panowie 100: 1) Lipowski — 11,6 sek.; 2) Kastow (W) — 12,1 sek.; 3) Kiciński — 12,6.

Skok w dal: 1) Kuźmicki — 6,42 m; 2) Pawłowski 6,39 m; 3) Karton (W) — 6,02 m; 4) Hołsiński (W) — 5,80 m.

400 m panów: 1) Widerski (W) — 2:01,3; Żoładź (W) — 2:05; 3) Borucz; 4) Krym.

5.000 m: 1) Urban (W) — 16:18,1; 2) Półtorak (L) — 16:19,1; 3) Wapien (W) — 16:26,3; 4) Nowak (L).

Wyniki w dziesięcioboju, pięcioboju i maratonie podamy w numerze jutrzejszym.



Przez chwilę z wysiłkiem chwycił powietrze. — Ja nie ucieknę! Odrzekł wreszcie.

Pomimo sztuki panowania nad sobą Gerbier omal nie krzyknął. Milczał przez chwilę, czekając, aż będzie mógł mówić normalnym głosem, jakim prowadził cicho rozmowy z Legrain'em.

— Boisz się? — Zapytał bardzo łagodnie.

— O, panie Gerbier! — jęknął Legrain.

I Gerbier zrozumiał, że strach nie miał dostępu do Legrain'a. Był tego tak pewien, jak gdyby mógł widzieć jego twarz.

— Czy przypuszczasz, że nie podołasz tak dalekiej drodze? — spytał. — Będę cię niósł, jeśli zajdzie tego potrzeba.

— Mogłbym przebyć tę drogę! Mogłbym pójść jeszcze dalej! — rzekł Legrain.

I Gerbier wiedział, że to prawda.

— Ja panu wszystko wytłumaczę, panie Gerbier, tylko proszę, niech pan nie mówi do mnie — powiedział Legrain. Muszę się śpieszyć, a tak mi trudno mówić!

Płuca jego zagwizdały głucho. Zakrztusił się, i wreszcie zaczął mówić:

— Gdy poszedłem po te proszki, tak, jak pan mi polecił, spotkałem doktora. Ten doktor to miły jego-ność. Starszy już i wyrozumiały. To on umieścił Armela i mnie w tym baraku, gdyż tu przynajmniej dach nie przecieka i podłoga jest sucha. Nie mógł zrobić dla nas nic więcej. Mówię panu to wszystko, by rozumiał pan, jakiego to rodzaju człowiek. Doktor zauważył, że wyglądam źle. Zbadał mnie. Nie rozumiałem zupełnie dobrze wszystkiego, co mi powiedział, ale w każdym razie... rozumiałem dość, by zdać sobie sprawę, że jedno moje płuco jest stracone, a drugie w stanie beznadziejnym. Doktor martwił się szczerze, że pozostają ciągle w zamknięciu i nie mam żadnej nadziei wydostania się stąd. Spytałem go, co by się stało, gdybym znalazł się poza drutami. Wówczas oświadczył mi, że dwuletni pobyt w sanatorium mógłby mnie trochę podreperować. Inaczej jestem do niczego. Wyszedłem od niego zupełnie złamany... Sam pan widział zresztą. Myślałem ciągle o tym, co pan opowiadał mi o życiu członków Ruchu Oporu. Walczyłem z sobą i zastanawiałem się aż do dzisiejszego ranka, kiedy zrozumiałem wreszcie, że nie mogę stać wyżej.

Gerbier uważał się za człowieka twardego. I był nim rzeczywiście. Sądził, że nie działa nigdy bez zastanowienia. I nie czynił tego istotnie. Jeśli opowiadania swymi obudził plomien w Legrain'ie, to dlatego, by uczynić zeń swego towarzysza. Ale w tej chwili bez żadnego zastanowienia, bez wyrachowania, rzekł serdecznie:

— Nie zostawię cię tutaj. Posiadam pewne środki

pieniężne, a jeśli będzie trzeba znajdę jeszcze więcej. Będiesz mógł żyć spokojnie; będziesz się leczyć. Przeprowadzisz całą kurację;

— Nie po to chciałem stać wyżej, proszę pana — odpowiedział spokojny głos niewidocznego chłopca. — Chciałem być łącznikiem. Nie chcę odbierać moim towarzyszom kartek żywnościowych, dla ratowania mojego nędznego zdrowia. Nie chcę być ciężarem dla Organizacji. Za dobrze rozumiałem, czym ona jest.

Gerbier nie czuł się na siłach odpowiedzieć mu, i Legrain mówił dalej.

— Ale pomimo to jestem bardzo rad, że dowiedziałem się, co to jest Ruch Oporu. Nie będę już tak nieszczęśliwy, jak dawniej. Zrozumiałem życie i kocham je. Jestem teraz, jak Armel. Wierzę!

Ożywił się i mówił dalej z namiętnością:

— Ale sprawiedliwości oczekuję jeszcze tu, na tym świecie, panie Gerbier. Niech pan powie swoim towarzyszom, żeby się pośpieszyli. Chciałbym widzieć kres ludzi, mających próżnię w oczach.

Umilkł i żaden z nich nie wiedział, jak długo trwała cisza, która potem nastąpiła. Oboje bezwiednie utkwili oczy w szparze drzwi, przez którą widać było blask światła, zalewający ścieżkę wartowników. Zerwali się równocześnie, gdy ta świetlna nić urwała się nagle i zgasła. Ciemność wolności zmieszala się z ciemnością więzienia. W jednej chwili Gerbier i Legrain znaleźli się przy drzwiach.

Wbrew ostrożności, wbrew wszelkiemu zdrowemu sensowi Gerbier powiedział jeszcze:

(D. a. n.)